Nr 55. Kraków, 9 Marca — Wtorek. Rok 1875.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieszapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU," księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handle Dworskiego, Wierzchowskiego tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: **w Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. **Na Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2 i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Rimerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 8 marca.

Gdy przed parą tygodniami wieść o ustąpieniu ks. Bismarka wstrząsnęła światem dziennikarskim, stanęła nam na pamięci rozmowa, jaką nam przed dwoma laty za autentyczną podawano, ale której wówczas ogłaszać nie uznaliśmy za stósowne. Po pierwszych przeciw kościołowi katolickiemu krokach kanclerza, zwracał mu uwagę pewien jenerał pruski, w bardzo poufnych z nim, jako towarzysz dziecinnych zabaw i kolega szkolny, zostający zawsze stósunkach, na niebezpieczeństwa polityki anti-kościelnej, a oraz dodał, że było złudzeniem sądzić, iż rozpoczętą wojnę ukończyć zdoła. „Nie łudzę się też bynajmniej — odrzekł książe — nie jest bowiem człowiekiem stanu, kto myśli, że zaczęte dzieło dokona, tak jak nie jest wcale politycznym, kto je nie zacznie, skoro jest wskazanem, a on stoi przy władzy". — „Ależ to nader smutna alternatywa dla męża stanu, zaczynać dzieło z przekonaniem, że się go nie ukończy" — zawołał przyjaciel. — „Zapewne, że nie wesoła — dodał z uśmiechem kanclerz — trzeba mieć albo szczęście Cavoura, albo, jeźli go się nie ma, umieć je zastąpić wolą. Bo o to tylko chodzi: módz na czas umrzeć, lub umieć w porę życie polityczne porzucić"....

Te wyrazy, których prawdziwość, powtarzamy, zaręczano nam wówczas, były komentarzem do wiadomości obecnej o cofnięciu się od władzy księcia Bismarka. Od dwóch lat, mógł on zaprawdę nabyć przekonania, choćby go nawet nie był miał, rozpoczynając wojnę z kościołem, że dzieła nie dokona, że kościoła nie obali. Czy polityka anti-religijna była wskazaną, lub była mu wskazaną — bo i za tem wiele okoliczności przemawia — nie będziemy znów rozbierali, dość, że ją zaczął, i według własnego jego zdania, chodzi tylko o to, aby się cofnąć w porę.

Owóż najtrudniej właśnie oznaczyć ową porę. Trzeba umieć — powiedział p. Bismark. Wiemy, jak wiele rzeczy umie kanclerz niemiecki, ale tej umiejętności, którąby szczęście zastąpiła, a tak się wyraził, jeszcze nie złożył dowodów. Szczęście zawsze mu dotąd służyło, siła dokonywała reszty. Nie wątpilibyśmy o postanowieniu ks. Bismarka, gdyby mu do niego siła wystarczyła. Ale tu „módz" nie wystarcza, trzeba „umieć", sam to powiedział, trzeba wolę poddać nie namiętności, ale rezygnacyi, wtedy dopiero rozum wskazaćby mógł porę.

Usposobienie ks. Bismarka, zwłaszcza w ostatnich czasach, nie wydawało nam się takiem, abyśmy mu przypisywali krok, jaki zapowiadano. Przed dwoma laty nie odgrywały jeszcze tak przeważnej roli w temperamencie kanclerza namiętności i nerwy. Wypadki i opór rozdrażniły i spotęgowały pierwsze, choroba osłabiła drugie. Trudniejszy też przystęp miałoby dziś do umysłu kanclerza postanowienie usunięcia się w porę z życia publicznego, jak wówczas, gdy poufnie paląc cygaro, z przyjacielem rozmawiał. Wówczas szło jeszcze o utrzymanie tej ogromnej potęgi, jaką sobie był zdobył wojną; przez dwa lata doświadczał tej potęgi na Europie, i wątpić już o niej nie może. Jeżeli każda władza upaja i wzbija człowieka w pychę, jakiż wpływ wywierać może władza tak bezprzykładna, jaką dzierży ks. Bismark? Porzucić taką władzę i w takich okolicznościach, nie zapewniwszy tryumfu swego dzieła, i owszem w chwili najgorętszej może walki, a bez nadziei, aby ktokolwiek chciał ją dalej z przekonaniem, że jest słuszną, prowadzić; nie zdawało nam się odpowiedniem charakterowi kanclerza niemiemieckiego.

Mała na pozór okoliczność potwierdzała jeszcze naszą wątpliwość. Wiadomość o tem postanowieniu ukazała się prawie równocześnie we wszystkich krajach Europy. Było to jakby dane hasło, jakby doświadczyć chciano wrażenia wiadomością tą sprawionego, wszędzie, gdzie wpływ polityki niemieckiej sięgał. Wydawało nam się, że takie postanowienie inną byłoby postępowało drogą, gdyby było rzeczywiste. Obrana droga nie była drogą przygotowania Niemiec do takiego przejścia, jakby wskazywał rozum stanu, ale drogą niespodzianki, prawie groźby.

Ale wrażenie, jak przewidzieć łatwo było, odpowiedziało zapewne widokom kanclerza, pomimo, że z pewnem niedowierzaniem połączone. Dodawano ironicznie, że encyklika papiezka nie pozwoli kanclerzowi zamiaru swego dokonać. Nie wpłynęła encyklika na zamiar kanclerza co do cofnięcia się od władzy, ale mogłaby wzmocnić w nim przekonanie, że skończyć zaczętego dzieła nie zdoła. W politycznem też chwilowem położeniu europejskiem związały się przypadkowo: ważny fakt ogłoszenia encykliki, czyn śmiały ośmiodziesięcioletniego starca bezbronnego, ale Głowy Kościoła, i zamiar cofnięcia się od władzy, najpotężniejszego dziś w świecie męża stanu, kanclerza niemieckiego, który mu wydał walkę.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Wiedeń 6 marca.

(J. H.) Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby niższej Rady państwa uzasadnia dep. Schönerer wniosek swój dotyczący urządzenia stacyi centralnej ekonomiczno-parasitologicznej. Instytut taki byłby wielką korzyścią dla rolnictwa, a nie obciążałby zanadto budżetu, albowiem koszta pokrytoby z subwencyj dla towarzystw rolniczych. Mowca proponuje przydzielenie wniosku komisyi ekonomicznej, na co się zgodzono.

Dalszy przedmiot obrad stanowiła dyskusya specyalna nad ustawą o podatku domowym, w której żywy brali udział deputowani z Galicyi.

§ 2 stanowi o budynkach, zabudowaniach wyjętych z pod obowiązku płacenia podatku, i rozpada się na 12 ustępów, z których 6 i 7 razem pod obrady wzięte dłuższą wywołały dyskusyę, której rezultatem wreszcie było odesłanie napowrót do komisyi, celem ponownego zastanowienia się nad poprawkami do nich poczynionemi.

Tego samego losu doznał także ustęp 8 stanowiący wyjątek od opłacania podatku od zabudowań potrzebnych do gospodarstwa rolniczego. Ustęp 10 przyjęty został według wniosku komisyi.

Do ustępu 11 stanowiącego o wyjątku budowli przeznaczonych dla celów wojskowych, dep. Kamiński stawia poprawkę w tej myśli, aby podciągnięto pod owe postanowienie takie budowle; których gminy lub kraje dla celów wojskowych bezpłatnie dostarczają.

Poprawkę tę Izba przyjęła jak niemniej ustęp 12 według wniosku komisyi.

Do § 3 dep. Euzebiusz Czerkawski stawia wniosek odraczający, gdyż paragraf ten stoi w związku z §§ 6 i 9. Sprzeciwia się temu sprawozdawca dep. Beer, aż nakoniec wnioskodawca sam cofa swój wniosek.

Przyjęto tedy po nieznacznej dyskusyi § 3 i 4 według brzmienia komisyi.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Wiedeń 7 marca.

(R.) Nadspodziewanie wlecze się jeszcze dyskusya w dziennikach o procesie Ofenheima, podczas, gdy główny jego bohater we Włoszech nad zatoką neapolitańską szuka wytchnienia z przygód ostatnich. Dwa obozy dziennikarskie, które od dwóch miesięcy walczyły każdy z nich w odmiennym kierunku bądź za Ofenheimem, bądź przeciw niemu, teraz wyzyskują ile sił zapadły wyrok. Każdy z tych dwóch obozów stara się zyskać coraz więcej zwolenników. Na przyjaciół bezwzględnych p. Ofenheima i jego teoryj gospodarskich wyrok nie wpłynął wcale. Rozchodzi się tylko o żywioły chwiejne, które nie brały bynajmniej strony p. Ofenheima, ale zarazem nie potępiały go tak ostro ze względu na aparat poruszony przeciw oskarżonemu; otóż żywioły te, które w ciągu procesu nie zajmowały wybitnego stanowiska, teraz po ukończeniu procesu musiały wziąść rozbrat z obozem ofenheimowskim na widok hecy wyprawionej po wydaniu wyroku uniewinniającego. Nie wiem, jak długo jeszcze potrwa ta dyskusya dziennikarska o procesie Ofenheima, ale dopóki ona potrwa, nie pozostanie bez wpływu na sprawy polityczne, albowiem zrobiono tu z „ofenheimostwa" hasło za i hasło przeciw. Doczekaliśmy się nawet dziwnego zjawiska, iż z „ofenheimostwa" robią kwestye gabinetowe, jedni chcą obalić ministeryum a drudzy je podtrzymać li ze stanowiska ostatniego procesu i jego przebiegu. Nieznając tajemnic tego obopólnego pojedynku między dwoma obozami dziennikarskiemi nie mogę ocenić, jakim one właściwie służą interesom, ale publiczność biorąc jedno i drugie za szczerą monetę z trudnością nabierze należytego wyobrażenia i przekonania o tem, co się godzi i niegodzi tak wobec ustawy karnej, jak i kodeksu moralnego. Ale powoli i publiczność występuje do walki, widać to z rozmaitych zaopatrzonych podpisem nadesłanych artykułów do *Deutsche Ztg.* Bo i tak zwany obóz „ofenheimowski" silnych posiada popleczników; dowodzi tego wczorajszy artykuł barona Kalchberga, byłego ministra handlu w gabinecie Schmerlinga, umieszczony w *Nowej Pressie* a stanowiący po części gorącą obronę p. Ofenheima.

List barona Heina do barona Wittmanna jest przedmiotem śledztwa dyscyplinarnego. Mówią, że sąd dyscyplinarny zajmie się także, a przynajmniej zająć się powinien kwestyą, w jaki sposób istnienie listu dostało się do publicznej wiadomości. Jakkolwiek bowiem zawinił baron Hein, wątpić nie można, że publikacya wiadomości o liście jego była naruszeniem tajemnicy urzędowej. Dochodzenie tej sprawy bardzo łatwo doprowadzi do wykrycia rozmaitych nadużyć lub lekkomyślności. W tę stronę biją szczególnie *Volksfreund* i *Vaterland*.

Radca dworu, baron Weber opuszcza swą posadę w ministerstwie handlu, którą zajmie prawdopodobnie dawny jego kolega radca dworu p. Nördling, obecny dyrektor jeneralny kolei Cisańskiej w Węgrzech. *Grazer Tagespost* pisze o powodach ustąpienia p. Webera w sposób obelżywy dla tego dostojnika, ale w sposób taki, który mu nie pozwala milczeć. Doczekamy się więc zapewne pięknego procesu prasowego.

W kołach wojskowych zawsze zapewniano, iż przeniesienie arcyksięcia Jana Salwatora z artyleryi do piechoty i z Temeszwaru do Krakowa nie nastąpiło ze względów politycznych, lecz ze względów wojskowych. Mogę to najzupełniej potwierdzić na podstawie bardzo wiarygodnych informacyj. Poruszam dziś jeszcze raz tę sprawę z powodu śmiesznych pogłosek, bądź w dziennikach angielskich, bądź niemieckich, jakoby arcyksiążę Albrecht miał zamiar jechać do Berlina, aby usprawiedliwić tamże zachowanie się arcyksięcia Jana Salwatora. Nieprzyjemny to był i wcale nieprzewidziany, ani zamierzony zbieg okoliczności, iż dziennik rozporządzeń wojskowych ogłosił przeniesienie młodego Arcyksięcia w chwili, gdy pojawiały się artykuły tak nienawistne broszurze jego.

Dziś lub jutro oczekują tu namiestnika Dalmacyi bar. Rodicza, po którego przybyciu ostateczna stanie decyzya, co do terminu i rozciągłości podróży NPana do Dalmacyi, a może i spotkania się monarchy z królem włoskim w Brindisi.

Wskutek wczorajszych i dzisiejszych giełdowych wiadomości z Paryża, i tutaj papiery znacznie podskoczyły, a spodziewają się i jutro giełdy ożywionej, lubo nie mogę dopatrzeć się związku między austryackiemi papierami a utrwaleniem się rzeczypospolitej francuskiej.

Poznań 5 marca.

Oddawna rząd, stronnictwo rządowe i wszelkie organa zależnej od rządu prasy, prześcigają się w lekceważeniu Ojca św., wpływu Jego, władzy Jego. Tymczasem ukazuje się Encyklika do biskupów monarchii pruskiej z 5go lutego i powstaje burza niepamiętna, w rządzie, w jego stronnictwie i rządowej prasie, zaprzeczająca powyższym twierdzeniom, bo słowo więźnia watykańskiego większy ma rozgłos, niż któregokolwiek potentata świata i skutkiem tego sypią się konfiskaty gazet, protesty dezerterów katolickich, odbywają narady ministeryalne, szerzą zapowiedzi nowego wzrostu prześladowania kościoła i sług jego. Niewątpliwie coraz szybciej idziemy do stosunków angielskich z czasów Elżbiety, o czem rząd nie myślał, czego nie przypuszczał, rozpoczynając tę nieszczęsną walkę, w której dziś już ani miary utrzymać nie może, ani wie, gdzie się zatrzyma. Gwałt wszelkiemu sumieniu — to dziś zasada, wobec wszystkiego, co jeszcze w społeczeństwie jest chrześciańskiego.

Germania podała temi dniami ciekawe daty statystyczne sum kościelnych, już dziś zagrabionych, w formie zatrzymanych dotacyj biskupich, seminaryjnych itd.; ale boleśniejszą jest statystyka nasza miejscowa, że w skutku uwięzienia dziekanów, wypędzenia różnych księży, już dziś przeszło 60 tysięcy dusz, pozbawionych jest w Księstwie łask i pociech kościelnych, i to w obec pory Wielkanocnej, gdzie służba kościelna najpilniejszą bywa. Zamknąwszy niemal wszystkich dziekanów, prześladowanie co do delegata papieskiego, zaczyna dotykać proboszczy — i już są przypadki uwięzienia proboszczy, za odmowę denuncyacyi delegata, prawdopodobnie nawet niemożliwą z ich strony.

Wygnany X. Biskup Janiszewski, zatrzymał się w Berlinie, skąd zapewne znów wkrótce do więzienia go przeniosą, bo znów w najwyższej instancyi oskarżonym jest o udzielanie sakramentu bierzmowania, z wnioskiem o 6-miesięczną karę, a takich wniosków obecne sądy pruskie, nigdy nie odrzucają. Dostojny Prymas, obok tego, że mu dodano rok kary więziennej, doznaje i obostrzenia w tym względzie, że w razach, gdy Go kto odwiedza, nie tylko inspektor więzienny, jak dotąd było, ale i sędzia śledczy jest obecnym wizycie gościa. Wielkim to tryumfem moralnym ta drobiazgowa obawa olbrzymiego państwa, w obec każdego duchownego. Więżą, wyzuwają z ostatka mienia, a mimo tego boją się tej potęgi moralnej, jaką jest sługa kościoła, za kościół prześladowanie cierpiący.

Według wieści z Kamionny, mamy nowy rodzaj wojującego kościoła. Zaflancowany tamże ze Szląska intruz X. Kick, nie rusza się krokiem z domu inaczej, jak uzbrojony w rewolwer, a nawet ma być tak trwożliwym, że po nocy strzałami w domu, opędza się widmom imaginacyjnych napastników. Stan podobny, jeśli jest prawdziwym, to prosta droga do szaleństwa, dziwić się jednak trudno, gdy kto podobny rozbrat z sumieniem zrobi.

Zima nie opuszcza nas dotąd, i dawno nie pamiętają podobnie stałej i długiej bez żadnej przerwy. Zdaje się, że zwierzyna największe stąd poniesie klęski, i zewsząd w tym względzie i u nas i z całych Niemiec czytać można skargi.

List z Berlina, zamieszczony w *Czasie* z przeszłej niedzieli — wielkie tu wzbudził zajęcie, jako obraz wielce prawdziwy groźnej w przyszłości wewnętrznej sytuacyi pruskiej. *Kuryera Poznańskiego* coraz nowemi procesami obdarzają, a grzywny i kary więzienne sypią się jak z rogu obfitości na Redakcyę. Wielki to zaszczyt, ale trudności egzystencyi niesłychane.

Pismo Stanisława hr. Tarnowskiego, składające mandat poselski, tak szlachetne i poważne, bardzo bolesne sprawiło tu wrażenie. Nie żal nam, że opuszcza stanowisko bardzo niewdzięczne, gdy jako profesor i publicysta, tak szerokie ma pole służenia krajowi, ale żal nam społeczeństwa, które radykalnym prądom daje się wyzyskiwać — bo ta cała kampania przeciw autorowi „Porcyj" wymierzona, nam z daleka — a więc zimniej sądzącym, wyraźną kampanią się wydaje, przeciw najdzielniejszemu obrońcy tradycyj narodowych, a szermierzowi przeciw rewolucyjnym prądom, toczącym społeczeństwo nasze.

Berlin 2 marca.

Stratę, jaką poniosła partya tak zwanego środka w parlamencie niemieckim, równie jak w Sejmie pruskim, przez zgon p. Savigny coraz więcej czuć się daje; była nietylko ciężką ale może niepowetowaną. On to bowiem utrzymywał spójność w żywiołach tak rozmaitych, z jakich się składa ta grupa parlamentarna; sprowadzał do jednego celu i skupiał te siły z natury swojej odśrodkowe. Aby ocenić rozmiary tego zadania i wielkość zasługi w spełnieniu go, dość zrobić pobieżny przegląd członków składających partyę środka, która tyle psuje krwi kanclerzowi.

W grupie tej widzieć można opinie najróżnorodniejsze idące obok siebie. Widać tam najwyższą szlachtę państwa, szląską, westfalską, krajów nadreńskich, bawarską, hr. Stolbergów, Praschmów, Waltersdorfów, książąt Radziwiłłów spokrewnionych z Cesarzem i t. d., wszystkich tych panów siedzących obok biednych kapelanów, mieszczan z małych miasteczek, a nawet obok swych własnych oficyalistów. Widać tam szlachtę staro-konserwatywną z prowincyi Prus wschodnich, obok partykularzystów z krajów anektowanych i z Niemiec południowych; rojalistów najjaskrawszych obok liberałów i demokratów czystej wody. Zobaczysz tam indywidualności, które rozdziela urodzenie, wychowanie, stanowisko społeczne, połączone w jedną grupę idącą razem w obronie tej samej sprawy, wolności kościoła, z postanowieniem zaniechania na teraz wszelkich sporów, któreby ją dzielić mogły.

Otrzymanie atoli tego rezultatu stało się jedynie możebnem przez pracę p. Savignego, który temu zadaniu poświęcił główne swe zdolności. Skoro się ta frakcya zawiązała, radzca kościelny Müller z Berlina proponował, aby przybrała nazwę partyi demokratyczno-katolickiej. Wysunięto także inne nazwy; lecz p. Savigniemu udało się przeprowadzić neutralne miano „partyi środka". Wybrany na jej przewodnika, zachował tę godność aż do śmierci. Rola jego od samego początku była pośrednicząca i pojednawcza w każdej chwili. W kwestyach polityki świeckiej, to jest nie religijnej, opinie tak się rozchodziły w partyi środka, że nieraz groziło niebezpieczeństwo rozbicia się, i byłoby to nastąpiło, gdyby jej prezes nie był zdołał zapanować, uspokoić i zażegnać burze za pomocą nadludzkich prawie usiłowań. Aż do pewnego stopnia ułatwił mu to zadanie wielki jego majątek, który mu pozwalał przyjmować i zbierać u siebie jako zaproszonych wszystkich członków tego stronnictwa. W salonach jego, które były otwarte „w każdym czasie" dla przyjaciół politycznych, gospodarz „zawsze" uprzejmy i gościnny, otrzymywał nieraz to, czegoby prezes partyi nie był mógł otrzymać.

Między ks. Bismarkiem i p. Savignym istniała nieprzyjaźń, nietylko polityczna ale osobista. P. Savigny był głęboko dotknięty postępowaniem kanclerza. Aż do początku 1867 r. popierał on politykę niemiecką ks. Bismarka. On to w r. 1866, jako reprezentant pruski na zgromadzeniu związkowem frankfurckiem oświadczył, że Prusy cofną się ze Związku Niemieckiego; on po wojnie prowadził negocyacye w celu stworzenia związku Niemiec północnych. W skutek czego, mniemał, i wielu z nim razem sądziło, że zostanie kanclerzem związkowym. Tymczasem ks. Bismark nietylko, że go ubiegł w tej godności, ale nadto, obraził go z tego powodu przez swoją niegrzeczność. P. Savigny miał bióra swoje w ministeryum państwa. Pewnego pięknego poranku, nie uprzedzonemu poprzednio, dano znać, aby się wyniósł z tego bióra, albowiem było ono przeznaczone dla kanclerza Związku. P. Savigny wyprowadził się nazajutrz, i równocześnie posłał swą dymisyę; lecz aż do r. 1872 bióra stały pustką, ks. Bismark ich niepotrzebował: chciał tylko pozbyć się z nich współzawodnika. Od tej chwili też miał w p. Savigny zaciętego przeciwnika.

Paryż 4 marca.

(B.) Rozmyślnie opóźniłem się z listem w nadziei, że z powrotem do Wersalu, p. Buffet pośpieszy z postawieniem gabinetu. Napróżno, wszystko tu idzie jak z kamienia, gdyby można przynajmniéj ztąd wnosić, że jak w kamieniu wyciosana przyszła polityczna budowa Francyi, stępi na sobie wszystkie pociski czasu i niechęci! Dzień wczorajszy przedstawiał wszystkie charaktery przesilenia w przesileniu i dziś już na pewno oczekiwano nazwisk przyszłych ministrów w *Dzienniku Urzędowym*. Jeszcze napróżno, pomimo zaszłéj już zgody w zapatrywaniu się początkowo podobno różnem między Buffetem i marszałkiem z jednéj strony, a następnie między Buffetem i Dufaurem, wczoraj już uważano gabinet za złożony z wyjątkiem teki spraw wewnętrznych, któréj Rocher, przywódzca prawego środka przyjąć nie chciał, którą p. Buffet odrzucił z obawy, powiadają, aby delikatność jego nie ierpiała na konieczności możliwego przedsiębrania środków represyjnych przeciw bonapartystom z jego strony, jako byłego ministra cesarstwa, a któréj nie chciano ofiarować p. d'Audiffret-Pasquier, przeznaczonemu do zastąpienia Buffeta w przewodniczeniu Izbie. Zaznaczam więc tylko, jako trudność już zmniejszoną, że jeżeli dziś jeszcze zachodzą trudności w postawieniu gabinetu, to te trudności nie pochodzą już z zasad, z różnicy poglądów, lecz jedynie z przyczyn osobistych, które zawsze łatwiéj usunąć, obejść i rozwiązać.

Początkowe różnice w poglądach między Buffetem i marszałkiem ztąd pochodziły jak mówią, że ulegając wpływom ks. Broglie, marszałek miał kłaść za warunek Buffetowi powołanie do gabinetu z prawicy umiarkowanéj p. Kerdrel, który wraz z prawicą głosował przeciw konstytucyi, gdy tymczasem Buffet, wierny parlamentarnym tradycyom pragnął oprzeć gabinet jedynie na większości, która w głosowaniu za wnioskami Wallona się ujawniła. W kwestyi téj dziennikarstwo paryskie podzieliło się, jak zawsze jednostronnie, składając całą winę bądź na marszałka, bądź na Buffeta. Widocznie niema jeszcze we Francyi téj miary wyższéj nad jednostronne poglądy, krytyki jeżeli nie wszechstronnéj to bezstronnéj. Dla nas błąd był po stronach obu: ze strony marszałka pochodził on ztąd, że chciał powołać do gabinetu członka prawicy umiarkowanéj a nie chciał dać doń przystępu nikomu z lewicy umiarkowanéj; ze strony Buffeta zaś pochodził on jedynie ztąd, że się opierał wyłącznie na zasadach parlamentarnych, kiedy należało raczéj w składzie gabinetu powodować się przewodnią myślą samychże ustaw konstytucyjnych. W parlamentarnéj zasadzie jeżeli Buffet miał słuszność za sobą chcąc się oprzeć na większości konstytucyjnéj w głosowaniu ujawnionéj, to logicznie należałoby posunąć się daléj ku krańcowi lewicy i pochwycić do gabinetu nawet kogoś umiarkowanego *(sic)* z lewicy skrajnéj, a wówczas gabinet nie odpowiedziałby duchowi wniosków Wallona, które są ściśle i wyłącznie kompromisem stronnictw średnich.

Aby duchowi tych wniosków odpowiedzieć, dwa tylko są wyjścia: albo w tym samym gabinecie połączyć prawicę umiarkowaną, prawy i lewy środek i lewicę umiarkowaną, albo też oprzeć się głównie i wyłącznie na obu środkach, choćby tylko dla tego, aby dwóch grup pośrednich nie drażnić; co tem bardziéj było koniecznem, że grupa złożona z części prawego środka i prawicy umiarkowanéj, o któréj oświadczeniu gotowości dalszego popierania rządów marszałka wbrew głosowaniu przeciw wnioskom Wallona wspomniałem w ostatnim liście, że grupa ta oderwała się już od prawego środka i prawicy umiarkowanéj i pod wodzą p. L. Clercy utworzyła nową grupę prawicy średniéj, mającą służyć za łącznię między prawicą umiarkowaną i prawym środkiem, jest to widocznie grupa bez ściśléj barwy gotowa popierać wszelkie prace mające na celu podniesienie narodu.

Organa prawicy jakby rozmyślnie zdają się nie wiele zwracać uwagi na wszystkie te szczegóły czynności nowego gabinetu, a natomiast wiele zajmują się sprawą bonapartystów i raportem p. Savary. Zbyt to może wiele honoru dla tego stronnictwa. Ogłoszenie raportu i zeznań prefekta policyi jest może środkiem wystarczającym dla skutecznego przeciw nim ostrzeżenia opinii publicznéj, dalsze prześladowanie choćby tylko moralne, może być wadliwem i zupełnie chybić celu. Pomimo że uznają całą żywotność sprawy tego stronnictwa spiskującego w zakresach legalności nie zaś uczciwości przeciw całéj Francyi, żywotniéjszą o wiele wydaje mi się kwestya gabinetu i dalszych jego prac. W kwestyi téj roli prawicy odgadnąć trudno. W dzisiejszéj *Gazette de France* po zaznaczeniu, że napróżno szukać, „na jakiéj zasadzie spoczywa oparta konstytucyjna budowa," czytam w końcu: „Zagłosowanie ustaw konstytucyjnych jest bezwątpienia początkiem nowéj ery, ale ważną jest, nie pomylić się w oznaczeniu charakteru sytuacyi. Nic jeszcze nie rozstrzygnięto, nic nie orzeczono; oto, powtarzamy raz jeszcze, rezultat niezaprzeczalny spokojnego i bezstronnego badania dyskusyi i wotów ostatnich. Peryod konstytucyjny przeto miasto być zamkniętym, dopiero otwartym został. Wnioski Wallona są może punktem wyjścia do konstytucyi; w chwili obecnéj, nie można uważać téj konstytucyi za ostateczną." Nigdy nic innego nie mówiłem, wnioski Wallona są dla nas tylko tymczasowem punktem oparcia dla mających odbudować gmach przyszłości francuskiéj. Prezydentura co lat 7 odnawiana może zasłonić od wszelkiéj nawałnicy i ochronić budowę organiczną od zgubnych wycieczek stronnictw, które do narodowéj konspiracyi jeszcze nie przystąpiły, więc nie abdykowały, a może nigdy szczerze nie przystąpią, jak np. bonapartyści.

Z wiadomości polskich donoszę, iż podpisano w prezydenturze dekret przyznający krzyż Legii honorowéj p. Zygmuntowi Kaczkowskiemu w uznaniu usług oddanych francuskiéj ambasadzie w Wiedniu podczas wojny pruskiéj.

Rzym 3 marca.

(A) Otrzymuję z pewnych źródeł wiadomość, że prezes ministrów Minghetti miał zamiar zaprotestować w parlamencie przeciw zbytniej długości rozpraw w biurach i komitetach Izby, nie uczynił wszakże tego jedynie na usilną p. Spaventy prośbę. Z drugiej zaś strony deputowani czy to, że obruszeni z tego powodu na p. Minghettego, czy też poruszeni krytyką i wymówkami dziennikarstwa o nieczynność — i chcąc dać znak życia, pewnej energii i okazać zainteresowanie się dobrem publicznem, uznali za stosowne wystąpić przeciw wszystkim niemal projektom do praw, a zwłaszcza finansowym z żywą opozycyą nawet jeszcze przed ich dyskusyą. Co godniejsze uwagi, że opozycya ta pochodzi, z kądby onej najmniej spodziewać się można, to jest z prawicy i z centrum. Może z powodu, że większość parlamentarna wzięła jako do siebie wystosowany zarzut obojętności i apatyi. O lewicy parlamentarnej mało na teraz jest do mówienia. Rozbita i słaba, jakkolwiek skupia się na nowo pod naczelnictwem p. De Pretisa nie poczuwa się już więcej do onej ruchawości, do śmiałości w zaczepianiu rządu po ciągle doznawanych porażkach. Kłopoci ją też nie mało i paraliżuje postępowanie Garibaldego, który samodzielnie i bez oglądania się na stronnictwo, którego dotąd był sztandarem, działa w widokach własnych — nawet w widokach rządowych, których stał się uległem narzędziem.

Właśnie ostatniej soboty toczyła się z zajęciem w Izbie ogólna rozprawa nad projektem do ustawy ministra marynarki Saint-Bon pozbycia się statków wojennych różnej kategoryi, uznanych za nieprzydatne tak do prowadzenia wojny, jako i do zabezpieczenia handlu. Minister w mowie nad tym przedmiotem wyłożył program jeszcze z roku zeszłego, odnoszący się do polepszenia warunków marynarki. Przedstawił położenie obecne sił morskich, jakiemi rozrządza ministerstwo i dowodził, że w porównaniu do innych państw, Włochy stoją niżej nie tyle co do ilości okrętów ile co do ich jakości. Żądał więc, aby Izba przystała na jego wniosek co do sprzedaży wszystkich przezeń wyszczególnionych statków niezdatnych, bez wykluczenia niektórych, jak tego chciała komisya Izby.

Generał Garibaldi, oczywiście przez rząd pozyskany i za usługi swe dobrze wynagrodzony, mimo nadwerężonego stanu zdrowia przez pobyt w wilgotnej Villa Severini przybył wszakże na sobotnie posiedzenie w trakcie rozpraw, by poprzeć projekt rządowy alienacyi okrętów marynarki. W energicznem choć krótkiem przemówieniu objawił się w zupełnej zgodzie z ministrem uznając go za naj-

odpowiedniejszego do decydowania w tej materyi i przyłączając się całkowicie do jego zapatrywań co do nabycia mocnych okrętów pancernych na wzór Niemiec, Francyi, Anglii, Rosyi i Ameryki. Że Włochy, będąc prawie wyspą, są w konieczności posiadania potężnych pancernych okrętów, dla zabezpieczenia handlu i dla obrony głównych kolei żelaznych, które właśnie rozciągają się wzdłuż wybrzeży morskich. Nakoniec sądzi, że wszyscy jego koledzy co do tych punktów jednego z nim będą zdania.

Garibaldi dotąd niezmiernie rzadko zjawia się w parlamencie. Po raz pierwszy, by zadziwić wszystkich swą gotowością w złożeniu przysięgi na wierność królowi, a teraz, by otworzyć usta w poparciu ministra marynarki i pozyskać głosy na korzyść rządowego projektu. Takie postępowanie naczelnika radykalizmu włoskiego wytrąca broń z z ręki tego stronnictwa. Oczywista zaś, że o przechwalonej bezinteresowności exdyktatora i pustelnika z Caprera już więcej mowy być nie może. Podziwiać tu raczej należy zręczność niepospolitą mężów stanu włoskich, którzy i najprzeciwniejszych sobie wrogów w powolne swym widokom narzędzia przemienić potrafią.

Senat zaś 73 głosami przeciw 36 utrzymał projekt kary śmierci w nowym kodeksie karnym, wszakże z poprawką senatora Maggiorani, że wykonanie onej kary śmierci nie będzie publicznem. Minister Vigliani w projekcie swym i w gruntownie wystudiowanej mowie był za publicznem wymierzeniem kary; mimo to z zadziwieniem wielu zgodził się na poprawkę senatora Maggiorani; tym sposobem odjęto zdaniem wielu karze śmierci skuteczny wpływ i przykład na ludność. Ztąd to, kilku senatorów co obstawało za potrzebą dania onego przykładu ludowi, podczas przyjęcia poprawki oświadczyło, że wstrzymują się od głosowania. I rzeczywiście kara śmierci dokonywająca się w obrębie murów więziennych, przenosi pamięć mimowoli w one czasy terroryzmu wielkiej rewolucyi francuskiej.

Zdaje się, że gdy projekt kary śmierci wniesionym będzie do parlamentu, parlament odrzuci go, a w takim przypadku, albo senat zmuszonym będzie zaaprobować onej zniesienie, albo, co prawdopodobniej, na długi jeszcze czas pozostanie obecne *status quo* z brakiem wspólnego na całe królestwo kodeksu karnego.

Gazzeta d'Italia z 28 lutego pod tytułem: *Stampa polacca* powtarza z *Dziennika Polskiego* z 21 artykuł wstępny: „Nowy cios moskiewski" w odpowiedzi *Gołosowi*.

Zima opóźniona w całych Włoszech żywo się uczuwać daje a wielkie śniegi spadłe na równinach i w miastach północnej części stały się powodem katastrof i przeszkodziły ruchowi kolei żelaznych.

Wiedeń 7 marca. Urzędowa *Wiener Ztg* ogłasza następujący akt urzędowy:

Patent cesarski z 3 marca 1875 r. dotyczący zwołania sejmów Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Austryi Dolnej i Górnej, Salzburgu, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szląska, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski, wreszcie Tryestu z okręgiem.

My Franciszek Józef I z Bożej łaski Cesarz austryacki, król Węgierski i Czeski, król Dalmacyi, Chorwacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illyryi, król Jerozolimski itd. itd. czynimy wiadomem:

Sejmy Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi z Krakowem, Austryi Górnej i Dolnej, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawy, Szląska, Tyrolu, Vorarlbergu, Istryi, Gorycyi i Gradyski, wreszcie sejm Tryestu z okręgiem zwołane zostają na d. szósty kwietnia r. b. do prawem przepisanych miejsc swego zebrania.

Dan w Naszem głównem i stołecznem mieście Wiedniu d. 3 marca tysiąc ośmset siedmdziesiątego piątego, Naszego zaś panowania dwudziestego siódmego roku.

Franciszek Józef w. r.

Auersperg w. r., *Lasser* w. r., *Banhans* w. r., *Stremayr* w. r., *Glaser* w. r., *Unger* w. r., *Chlumecky* w. r., *Pretis* w. r., *Horst* w. r., *Ziemiałkowski* w. r.

— Porządek dzienny następnego (124) posiedzenia Izby deputowanych, które się ma odbyć w poniedziałek, jest następujący: Pierwszy odczyt wniosku dep. Dra Mengera o niemożebności połączenia pewnych urzędów z mandatem poselskim; dalszy ciąg obrad szczegółowych nad ustawą o podatku domowym.

— Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału kolei żelaznych w Izbie deputowanych uchwalono wziąć pod obrady szczegółowe projekta ustawy nadającej pewne ulgi kolei przemysko-łupkowskiej przez zaprowadzenie zmian w ustawie z 20 maja 1869 r. W dyskusyi, która tę uchwałę poprzedziła, zapytywano rząd z kilku stron o umowę zawartą między obu rządami i towarzystwem kolei z jednej strony, a zakładem kredytowym austryackim jako instytucyą finansującą z drugiej strony, ponieważ według tej umowy Zakład kredytowy austryacki oświadczył gotowość wypłacić z zysku swojego $2^1/_2$ miliona na cele budowy kolei przemysko-łupkowskiej. W wydziale powstała obawa z tego powodu, że w dodatku do umowy, w którym pierwotnie oznaczono termin do końca lutego 1874 r., teraz dzień nadchodzącego odroczenia Rady państwa naznaczony jest jako termin, do którego Zakład kredytowy uważać się ma za zobowiązany. Obawiano się mianowicie, że w tym czasie nieprzyjdzie do skutku w Peszcie odnośna ustawa.

Ze strony rządu oświadczono, że ustawa ta pod żadnym warunkiem nie zostanie przedłożoną do sankcyi N. Pana, dopóki odnośna ustawa nie zostanie uchwaloną w Ciele ustawodawczem węgierskiem.

Podczas rozpraw szczegółowych uchwalono w zasadzie niepodwyższać rękojmi kolei węgiersko-galicyjskiej, lecz udzielić zaliczki rządowej w sumie 1,800,000 zł., zwrotnej pod temi samemi warunkami amortyzacyjnemi i procentowemi, co inne zaliczki. W skutek tego odpada art. 2 wniosku rządowego, stylizacyę art. 1 wstrzymano, a art. 3 pozostał niezmieniony.

Rosya.

Wszystkie gazety rosyjskie powtórzyły korespondencyę z Tyflisu, ubolewającą nad tem, że setki młodzieży gruzińskiej najlepszego urodzenia, corocznie wyrokami sądu skazane bywają na Sybir i inne ciężkie kary, za wykroczenia przeciw prawu, dawniej niepraktykowane; a mianowicie za oszustwo, kradzież i fałszerstwo. Korespondencya tłomaczy to dzisiejszym stanem tego kraju. Według niej dawniej młodzi ludzie wychowywani byli przez ojców swoich w duchu wojowniczym i wprawiani do rzemiosła wojennego, ponieważ całą ich przyszłością była wojna i potrzeba ciągłej obrony przeciw sąsiadującym z nimi górskim plemionom. Ten stan zatem rzeczy utrzymywał ich w pewnych warunkach rycerskiego i pełnego zajęcia życia, którego nawet ślady zatarły się od czasu zawładania kraju przez Rosyę, a zwłaszcza uśmierzenia wojny na Kaukazie. Obecnie zwyczaj żenienia się bardzo młodo, robi to, że ojcowie młodzi jeszcze mają synów już dorosłych, którym mało dają na potrzeby pieniędzy, i to jest według korespondenta główną przyczyną mnóstwa przykładów gorszącego radzenia ich sobie w tym niedostatku za pomocą postępków nie tylko z honorem i uczciwością, ale i z prawem częstokroć niezgodnych.

Że tak jest, ani wątpimy, ale prócz przyznania, że Gruzini nie wiele pod każdym względem zyskali na połączeniu się z Rosyą, korespondent mógłby jeszcze dodać, że do tego demoralizacya moskiewska płynąca do kraju pod postacią cywilizacyi, najwięcej się przyczynia, i to nie demoralizacya przypadkowa, lub tajemnie wślizgająca się do wyższych warstw społeczeństwa, ale systematyczna, naprzód obmyślona i tolerowana przez rząd, który jej używa za jedno z swych narzędzi osłabienia i wynarodowienia ludzi podbitych. Tyflis jest jednem z najprzyjemniejszych, ale i najrozpustniejszych miast w Rosyi. Wszelka zatem rozpusta, a zwłaszcza gra w karty, mają w niem ciągłe siedlisko, podsycane ciągłym napływem awanturników i awanturnic całego świata, oraz pewnym rodzajem tamecznej swobody i niedbałości o jutro, z czasów wojny z górcami dotąd pozostałych. Że zaś wychowanie młodzieży, jak zresztą i w całej Rosyi, jest tam prawie żadne, zkądże chcieć, żeby ta młodzież, bez nauki, bez zajęcia i bez opieki (bo opieka w pół dzikich ojców zwać się opieką nie może), a tak w wschodnią krew bogata, była nieczułą na tyle ponęt, które jej pod zmysły podpadają i drastycznie na nią działać muszą. Do czego wino i towarzystwo lekkich kobiet nie doprowadzą, doprowadza gra w karty, to jest do coraz większego upadku moralnego, coraz większych potrzeb pieniężnych, a wreszcie do nieuczciwości i zbrodni.

Ten sam zabójczy system działania na młodzież nigdzie do tyla nie jest rozwinięty jak u nas, bo tym tylko sposobem rząd widzi możność zrównoważenia stopy naszej moralnej z moskiewską. Przez szkoły ogłupić, przez pobłażanie złym namiętnościom zrujnować moralnie i materyalnie, a w zdemoralizowanym i zrujnowanym znaleść oddanego sobie sługę i płatne narzędzie działania na innych, oto jest główna myśl rządu, od najdawniejszych czasów u nas przeprowadzana. System ten do najwyższego stopnia rozwinięty za czasów ks. Paskiewicza w Królestwie, a jenerał-gubernatorów ks. Dołhorukiego i obu Bibikowów na Litwie i Rusi, stał się powodem upadku niemałej ilości fortun, a większej jeszcze ilości ludzi i charakterów. Na chwilę wstrzymany dobroczynnym wpływem Towarzystwa rolniczego, od smutnych wypadków 1863 r. zapanował znów w całej swobodzie, rozpościerając zgubne swe działanie na wszystkich dość nieoględnych, żeby się na nim nie poznać. Warszawa stawszy się jednem z najdroższych miast w Europie, głównym jest warsztatem tej demoralizacyjnej pracy, i jeżeli dotąd młodzież nasza nie stała się zupełną jej ofiarą, to dzięki tylko dawnym, dość silnym jeszcze podstawom religijnym i moralnym, oraz jakim takim tradycyom honoru, których się ostatecznie najgorszy nawet zarzec nie ma odwagi.

Że taka a nie inna jest dążność rządu, dowodzą tego, oprócz rozpowszechnionych wszędzie i starannie tolerowanych zabaw, przypominających rzymskie *circenses*, liczne fakta, impulsyi danej z góry, wszelkim demoralizacyi objawom. Znaną jest pod zaborem moskiewskim w tym duchu mowa jenerał-gubernatora kijowskiego, sławnego Bibikowa, wyrzeczona do uczniów uniwersytetu w czasie kampanii węgierskiej 1849 r. „Panowie! — mówił ten wysoki dygnitarz — ja nigdy niczego się nie uczyłem i nic nie umiem, a jednakże jestem jenerał-adjutantem, jenerał-gubernatorem tego kraju, kuratorem waszego uniwersytetu i kawalerem wielu orderów; i wy tem wszystkiem być możecie, tylko pamiętajcie! Uczcie się, nie uczcie, pracujcie lub próżnujcie, mnie to wszystko jedno, macie prawo pić, hulać i łajdaczyć się (wyrażenie rosyjskie było dużo energiczniejsze), ani słowa przeciw temu nie powiem; ale teraz są czasy wojny i niepokoju — do polityki mi się nie mieszać, bo wtedy poznacie, kto ja jestem i co potrafi Gawryło Gawryłowicz Bibikow!"

Możeż być inny system w rządzie, który takich ludzi na wielkorządzców i kuratorów uniwersytetu wybiera, a że takimi są wszyscy, mniej tylko od Bibikowa szczerzy i cyniczni, tego mamy ciągłe dowody. Skutki podobnego więc systematu edukacyi objawiają się też, stosownie do ducha każdej narodowości. W Rosyi samej objawiają się one w postaci nihilizmu, czyli wyrezonowanej negacyi wszystkiego co jest boskie, ludzkie a uczciwe i z logiką zgodne, w Gruzyi w postaci w pół dzikiego szału uciech i roskoszy; u nas zaś w postaci odrętwienia moralnego i zobojętnienia dla tego, co było dotąd przedmiotem najdroższych uczuć i marzeń każdego młodzieńca, a zwrotem do tego tylko, co dać może chleb powszedni i zapewnić przyszłości, gdziekolwiekbądź, osobisty dobrobyt.

Spadek ten z nieco mglistych sfer na drogę jaśniejszych nieco poglądów, nie byłby do potępienia, ale jak wszystko skrajne, tak i ten ultrapozytywizm i kosmopolityzm skrajny, jest smutnym dla nas objawem; ile bowiem więcej zdrowego sensu i rachunku byłoby pożądanym dla naszego społeczeństwa nabytkiem, tyle żydowszczyzna poświęcająca wszystko dla zysku materyalnego, będzie tylko dowodem moralnego naszego upadku. Rozumiemy pozbycie się wad polskich, ale chęci być podobnemi do żydów pojąć nie możemy, ile, że się to nawet żydom nie zawsze udaje i prowadzi ich nie rzadko przed kratki sądowe, a nawet i dalej. Rząd rosyjski kierunkowi temu co najwięcej schlebia i toleruje nawet jego drukiem w Warszawie objawy, tak jak tolerował zawsze pijaństwo, karciarstwo, utraciuszowstwo i próżniactwo, bo to prowadzi do jednego rezultatu, wynarodowienia naszego i zrównania moralnego i intellektualnego z Moskalami. Woli mieć w nas nihilistów, ale moskiewskich, niż światłych, pracowitych i uczciwych ludzi, ale Polaków; na nihilistów bowiem ma Sybir, na Polaków zaś i polską ideę i Sybiru za mało.

Jak wszędzie tak i w Rosyi, element niemiecki w prowincyach nadbaltyckich skupiony, jest najszczęśliwszy. Nie chcą go drażnić, bo ma silne poparcie w Petersburgu, a jeszcze silniejsze w Berlinie. Rusyfikacya więc idzie tam wcale niegładko. Postawili kilkadziesiąt cerkwi, przeprowadzili kilka tysięcy Łotyszow lutrów na prawosławie i to nie bajką, ale pięknemi słówkami i obietnicami; założyli w Rydze gazetę, której nikt nie czyta, i trzy rosyjskie gimnazya w Mitawie, Rydze i Rewlu, z których Niemcy nie korzystają wcale, a Moskale mało, wydają co rok kilkadziesiąt tysięcy rubli, tak zwanych rusyfikacyjnych, które urzędnicy Niemcy między sobą rozdzielają, a nawet na stały teatr nie potrafili dotąd nigdzie się zdobyć. Od roku zaś 1867, w którym Cesarz Aleksander powiedział im coś nakształt znanego *point de réveries*, że „powinni należeć do wielkiej ruskiej rodziny," Niemcy starają się dowieść, że daleko bliższą mają w Berlinie, i tem większy stanowią opór planom rusyfikacyjnym rządu. Od tej także epoki, Niemcy przekonali się, że wpływ ich na Rosyę tak silny za poprzedniego panowania ustaje, i każdorocznie zmniejszać się musi, ale jako ludzie wyżsi od Moskali inteligencyą, a przebiegli i zręczni nadzwyczaj, dotąd rej wodzą we wojsku, marynarce i administracyi, a tylko z dyplomacyi powoli usuwanymi się widzą. Demoralizacyjne zatem działania rządu rosyjskiego są i być muszą tam bezskuteczne, bo prawdziwymi Moskalami ich nie zrobią, a pozornie, jeśli tego ich interes wymaga, wszyscy Niemcy Moskalami być umieją. Woli więc rząd używać ich za narzędzie rusyfikacyi naszej, i innych narodowości, im zaś dać pokój, pomimo nalegań stronnictwa tak zwanego liberalno-postępowego, które się o to dopomina natarczywie, jak tego mamy świeży dowód w N. 43 *Petersburskich Wiedomosti*, w których czytamy: „I kiedy my się tak szczerze zajmujemy *obrusienijem*, (rusyfikacyą) naszej Polski (!) Finlandyi itd., krajowi Nadbaltyckiemu, jakby naumyślnie pozwalamy zamieniać się na jakieś Prusy, gdzie ni ztąd ni zowąd, wyrodzi się jaki Bismark. Co o nas Rygskie Niemcy wtedy powiedzą?"

Rygskie Niemcy powiedzą zapewne to co dziś mówią, że będąc Niemcami, nie mogą być Moskalami. Ale to wcale im nie przeszkadza być u nas gubernatorami i jenerał-gubernatorami, i w naszym kraju najdrapieżniej przeprowadzać moskiewską liberalno-postępową ideę.

Ma się rozumieć, póki ich Bismark do innych celów nie powoła, jak to dowcipnie korespondent *Petersb. Wiedom.* przewiduje, przypomina to nam anegdotę, która kursowała po Rydze kilka lat temu.

Skutkiem zaniepokojenia, wywołanego w r. 1867 niespodzianem zaproszeniem całej tamecznej baroneryi do wielkiej moskiewskiej rodziny, pewna ilość tych panów wybrała się do Berlina, szukając zapewne słów pociechy w tej zagrażającej ich rodosłowom okoliczności. Rozumie się, że do tej delikatnej misyi, starano się wybrać ludzi bliżej księciu kanclerzowi znajomych, a nawet połączonych z nim węzłami, chociaż dalekiego pokrewieństwa.

Korzystając ze zdarzonej okoliczności, jeden z tych panów przyjęty w rannej godzinie przez wielkiego człowieka, aby od banalnego zapytania wprowadzić rozmowę na cel swojego przybycia, zagadł znakomitego swojego krewnego: Co też słychać nowego? Nie wiem.. nie czytałem dzisiej gazet... odpowiedział naiwnie, ostrożny książe Bismark.

I tem odjął ciekawemu podróżnikowi wszelką ochotę dalszej konwersacyi.

Francya.

Journal officiel z 28 lutego ogłasza konstytucyę Rzeczypospolitej francuskiej, zawotowaną przez Zgromadzenie narodowe na posiedzeniu 25 lutego 1875.

Ustawa odnosząca się do organizacyi władz publicznych.

Art. 1. Władzę prawodawczą wykonywają dwa Zgromadzenia: Izba deputowanych i senat.

Izbę deputowanych mianuje głosowanie powszechne — w warunkach określonych ustawą wyborczą.

Skład, modłę mianowania i atrybucye senatu ureguluje specyalna ustawa.

Art. 2. Prezydent Rzeczypospolitej wybierany jest bezwzględną większością głosów przez Senat i Izbę deputowanych, połączone w Zgromadzenie narodowe. Mianowany jest na lat siedm i może być powtórnie wybranym.

Art. 3. Prezydent Rzeczypospolitej ma inicyatywę ustaw wspólnie z członkami obu Izb; ogłasza ustawy, skoro są zawotowane przez obie Izby, czuwa nad niemi i zapewnia ich wykonanie.

Ma prawo ułaskawiania; amnestye udzielane tylko być mogą ustawą.

Rozporządza siłą zbrojną.

Mianuje na wszystkie urzędy cywilne i wojskowe.

Przewodniczy uroczystościom narodowym; posłowie i ambasadorowie obcych mocarstw uwierzytelnieni są przy nim.

Każdy akt prezydenta Rzeczypospolitej winien być kontrasygnowany przez ministra.

Art. 4. W miarę wakansów, jakie odkryją się począwszy od ogłoszenia niniejszej ustawy, prezydent Rzeczypospolitej mianuje na Radzie ministrów radców stanu w zwyczajnej służbie.

Tak zamianowani radcy stanu będą mogli być odwołani tylko decyzyą, powziętą na Radzie ministrów.

Radcy stanu zamianowani z mocy ustawy z 24 maja 1872, do wygaśnięcia swej władzy, mogą być odwołani tylko w formie wskazanej tą ustawą.

Po rozejściu Zgromadzenia narodowego odwołanie może być orzeczone tylko uchwałą Senatu.

Art. 5. Prezydent Rzeczypospolitej może na zgodne zdanie Senatu, rozwiązać Izbę deputowanych przed prawnem wygaśnięciem jej mandatu. W razie takim koła wyborcze zwołane są w celu nowych wyborów w przeciągu trzech miesięcy.

Art. 6. Ministrowie odpowiedzialni są solidarnie przed Izbą za ogólną politykę rządu i indywidualnie za swoje akta osobiste.

Prezydent odpowiedzialny jest tylko w razie zdrady głównej.

Art. 7. W razie wakansu przez śmierć lub z każdej innej przyczyny, obie Izby połączone przystają bezpośrednio do wyboru nowego prezydenta.

W ciągu wakansu Rada ministrów wyposażona jest władzą wykonawczą.

Art. 8. Izby będą miały prawo, drogą odrębnych narad, przedsięwziętych w każdej z nich bezwzględną większością głosów, bądź z własnego popędu, bądź na żądanie prezydenta oświadczyć, że należy przystąpić do rewizyi ustaw konstytucyjnych.

Gdy każda z obu Izb powećmie tę uchwałę, zbiorą się w Zgromadzenie narodowe i przystąpią do rewizyi.

Narady dążące do rewizyi ustaw konstytucyjnych w całości lub w części, winny nastąpić na żądanie bezwzględnej większości członków, składających Zgromadzenie narodowe.

Jednakże w ciągu trwania władzy nadanej ustawą z 20 listopada 1873 marszałkowi Mac-Mahonowi, rewizya ta może tylko nastąpić na propozycyę prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 9. Siedzibą władzy wykonawczej i obu Izb jest Wersal.

Ustawa odnosząca się do organizacyi Senatu.

Art. 1. Senat składa się z 300 członków: 225 wybierają departamenta i kolonie, 75 Zgromadzenie narodowe.

Art. 2. Departament Sekwany i północny wybiorą każdy po 5 senatorów.

Departamenta: Dolnej Sekwany, Pas de Calais, Gironde, Rodanu, Finistère, Côtes-du-Nord, każdy po 4 senatorów.

Departamenta: Dolnej Loiry, Saone-et-Loire, Isle-et-Vilaine, Seine et Oise, Isére, Puy-de-Dôme, Somme, Bouches-du-Rhone, Aisne, Loir, Manche, Maine-et-Loire, Morbihan, Dordogne, górnej Garony, dolnej Charante, Calvados, Sarthe, Herault, niższych Pireneów, Gard, Aveyron, Vandei, Orne, Oise, Wogezów, Allier, każdy po 3 senatorów.

Wszystkie inne departamenta każdy po 2 senatorów.

Terytoryum Belfortu, trzy departamenta Algeryi, cztery kolonie Martiniki, Guadalupy, Reunion i Indyj francuskich, każdy po 1 senatorze.

Art. 3. Nikt nie może być senatorem, kto nie jest Francuzem, nie ma przynajmniej lat 40 i nie używa praw cywilnych i politycznych.

Art. 4. Senatorowie departamentu i kolonij wybierani są bezwzględną większością, a jeżeli można, przez skrutynium, listy, przez koło wyborcze zebrane w stolicy departamentu lub kolonii, składające się:

1. Z deputowanych.
2. Z radców departamentowych.
3. Z radców okręgowych.
4. Z delegowanych, wybranych po jednemu przez każdą Radę municypalną z pośród wyborców gminy.

W Indyach francuskich członkowie Rady kolonialnej lub radcy miejscowi zastępują radców departamentowych, radców okręgowych i delegowanych Rad municypalnych.

Wotują w stolicy każdego zakładu.

Art. 5. Senatorowie mianowani przez Zgromadzenie, wybierani są przez skrutynium, listy i bezwzględną większością głosów.

Art. 6. Senatorowie departamentów i kolonij wybierani są na lat dziewięć i odnawiają się w trzeciej części co trzy lata.

Przy pierwszej sesyi departamenta podzielone będą na trzy serye, z których każda obejmować będzie równą ilość senatorów; przystąpi się potem drogą losowania do oznaczenia seryj, które mają być odnowione po upływie pierwszego i drugiego peryodu trzechletniego.

Art. 7. Senatorowie wybrani przez Zgromadzenie narodowe, nie mogą być usunięci.

W razie wakansu przez śmierć, dymisyę lub z innej przyczyny, sam senat dokonywa w ciągu dwóch miesięcy uzupełnienia.

Art 8. Senat ma wspólnie z Izbą deputowanych inicyatywę w tworzeniu ustaw.

Jednakże ustawy finansowe winny być naprzód przedłożone Izbie deputowanych i zawotowane przez nią.

Art. 9. Senat może się ukonstytuować w trybunał, aby sądzić bądź prezydenta Rzeczypospolitej, bądź ministrów, i aby zbadać zamachy popełnione przeciw bezpieczeństwu państwa.

Art. 10. Przystąpi się do wyboru senatu na miesiąc przed terminem oznaczonym przez Zgromadzenie narodowe do jego rozejścia się.

Senat obejmie funkcye swe i ukonstytuuje się w tym samym dniu, w którym się Zgromadzenie narodowe rozejdzie.

— W obec uchwalenia nowej konstytucyi, warto wyliczyć 18 konstytucyj, które ją poprzedziły od czasów wielkiej rewolucyi. W przecięciu jedna konstytucya trwała $4^1/_2$ lat.

1. Konstytucya z r. 1791, która chciała utrzymać monarchię razem z demokracyą.
2. Konstytucya z r. 1793, czysto republikancka.
3. Tymczasowa rewolucyjna konstytucya z r. 1793, mająca obowiązywać, dopóki przywrócenie pokoju nie dozwoli zastosować konstytucyi pod L. 2 wymienionej.
4. Konstytucya dyrektoryatu z r. III.
5. Konstytucya konsularna z r. VIII.
6. Zmieniona konstytucya z r. X. (Dożywotni konsulat).
7. Konstytucya cesarstwa z r. XII.
8. Projekt konstytucyi przedłożony w r. 1814 przez senat Ludwikowi XVIII.
9. Karta konstytucyjna z r. 1814.
10. Akta dodatkowe do konstytucyi cesarskiej, ogłoszone za powrotem Napoleona z wyspy Elby (studniowe cesarstwo).
11. Karta z r. 1830.
12. Konstytucya republikancka z r. 1848.
13. Konstytucya z r. 1852.
14. Uchwała senatu z listopada 1852, względem przywrócenia cesarstwa.
15. Uchwała senacka z r. 1870, tycząca się urządzenia liberalnego cesarstwa.
16. Ustawa z 17 lutego 1871 r., tycząca się mianowania Thiersa naczelnikiem władzy wykonawczej.
17. Ustawa konstytucyjna z d. 2 września 1871, (konstytucya Riveta).
18. Ustawa konstytucyjna z d. 13 marca 1873 r., tycząca się wzajemnych stosunków władz publicznych.
19. Ustawy konstytucyjne z d. 25 lutego 1875, tyczące się urządzenia władz publicznych i utworzenia siedmiolecia (konstytucya Wallona).

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 8 marca. Na posiedzeniu komisyi antropologicznej odbytem pod przewodnictwem prof. Dra Majera w d. 5 b. m., dokonano przedewszystkiem wyboru sekretarza, którym według dawniejszej uchwały miał być jeden z pomiędzy trzech sekretarzy sekcyjnych. Wybór jednomyślny padł na Dra Izydora Kopernickiego. Następnie Dr Lutostański odczytał wypracowany przez siebie projekt instrukcyi do zbierania wiadomości statystyczno-antropologicznych. Projekt ten, wyczerpujący wszystkie szczegóły statystyki żywotności, przyjęty w zasadzie, odstąpiony jeszcze został przewodniczącemu, ażeby w porozumieniu z Dr Lutostańskim zastosować go bliżej do ogłoszonej już dawniej instrukcyi etnologicznej i badań antropologicznych w rozumieniu ściślejszem. Tym sposobem dopełnią się już wszystkie instrukcye, które po ustanowieniu korespondentów w różnych stronach kraju, niezwłocznie rozesłane zostaną. *Zadanie komisyi wyszukania korespondentów celem zbierania odpowiednich wiadomości wieleby się ułatwiło, gdyby osoby poczuwające się do tej naukowej posługi powodowane miłością przedmiotu, z tą zacną swoją chęcią same zgłosić się raczyły pod adresem Akademii umiejętności w Krakowie.* Liczy w tej mierze Komisya przedewszystkiem na światłych duchownych wszelkiego obrządku, lekarzy i nauczycieli; wszakże i każdy obywatel ziemski miałby tu łatwą sposobność przysłużenia się publicznej sprawie skuteczną pomocą. W końcu posiedzenia Dr Kopernicki przedstawił czaszkę wydobytą obok przedmiotów bronzowych z kurhanu we wsi Daniłowiczach gub. Mińskiej i nadesłaną mu do zdeterminowania przez p. Zawiszę. Jej wskaźnik obliczony na 75, okazał, że należy ona do długogłowych, i że tym sposobem, zatrzymując powszechną cechę czaszek kurhanowych, różni się widocznie od budowy czaszek właściwych ludności słowiańskiej obecnej epoki.

— Jutro we wtorek od godz. 12 do 1ej w południe w Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się dziesiąty publiczny odczyt p. A. H. Kirkora: „O człowieku z czasów przedhistorycznych."

— Dochód z loteryi fantowej odbytej d. 3 b. m. na rzecz czytelni akademickiej, wyniósł, wliczając dar Arcyks. Jana Salwatora, 498 zlr. 90 cent. i 2 złr. srebrem. Wydatki uczyniły 203 złr. 42 c. Czysty zysk przeto wypadł złr. 295 c. 48 i 2 złr. srebrem.

— Komitet parafialny kościoła N.P.Maryi zajmuje się jak wiadomo sprawą odnowienia t. z. ław radzieckich; na ten cel przeznaczyła już Rada miasta, idąc niejako w pomoc komitetowi, 1000 złr. Dowiadujemy się, że przy tej sposobności ma komitet zamiar odnowienia także drzwi potrójnych, tak zwanych „wielkich drzwi" w tym kościele; w d. 10 b.m. upływa już termin, do którego majstrowie interesowani składać mieli oferty.

— Dziś przed południem powstał ogień w piwnicy domu pod L. 11 w Rynku, gdzie zapaliły się koszyki i trzcina koszykarza p. Antoniego Tyrankiewicza i okrawki papierowe introligatora p. Kajzego, których było około 6 centnarów. Wielka ilość dymu wydobywająca się z piwnicy sprowadziła mnóstwo ciekawych. Straż pożarna zalała ogień, który zrządził szkody tylko na kilkadziesiąt złotych. Dwóch uczniów koszykarskich posądzonych o zapuszczenie ognia przez niestrożność, pociągnięto do odpowiedzialności.

— W sobotę wieczorem zapaliły się sadze w domu pod L. 135 przy ulicy św. Michała. Straż pożarna natychmiast ugasiła ogień.

— Wczoraj umarł tu Daniel Dziwlikiewicz, kapłan zgromadzenia XX. Paulinów na Skałce, przeżywszy lat 72.

— Dochodzi nas następujące pismo: Pominąwszy różne sankcyowane i dla publicznej wiadomości ogłaszane ustawy dotyczące ochrony zwierząt, jest z dawien dawna u nas w kraju przez ludzi cywilizowanych przyjęta zasada, że z dniem 1 lutego polowanie, z wyjątkiem na zwierzęta drapieżne, zupełnie ustaje. Tu zaś w Krakowie i okolicy, nietylko że przez cały miesiąc luty bezwzględnie wszelką zwierzynę bito, lecz i po dziś dzień można mnóstwo rożnorodnej dziczyzny tak na targach jako też koleją i pocztą rozsyłanej widzieć. Taka gospodarka doprowadzi do tego, że niebawem tylko z obcych prowincyj będziemy mogli sprowadzać zwierzynę. Na cóż więc zdadzą się wszelkie ustawy, jeżeli wypełniania ich nikt przestrzegać nie będzie? W innych krajach, gdzie ta gałąź gospodarki podobnie jak inne jest cenioną i znaczne dochody przynosi, jak np. w Niemczech, Belgii, Francyi, nietylko że nie wolno nikomu w zabronionym czasie zwierzynę na targ wynosić ani pocztą lub koleją wysyłać, lecz nawet z obcych krajów nie przepuszczają jej. Zaprowadzenie i u nas podobnych przepisów byłoby jedynym sposobem ocalenia od zupełnej zagłady pozostałych jeszcze kilku gatunków zwierzyny.

— Straż policyjna aresztowała wczoraj obwarzankarza Fr. Plichtę, który z pomocą gry w loteryę pozbywał się swego towaru. Używają zwykle tego sposobu obnoszący w koszykach owoce południowe.

— Trzech parobków piwowarskich, Stanisław Wojtowicz, Jędrzej Dzierzwa i Paweł Wojanczak pobiło rządcę browaru Goldfingera przy ulicy Ś. Filipa na Kleparzu, gdy ich upominał. Oddano ich do sądu.

— Wczoraj pies z domu pod L. 438 przy ulicy Mikołajskiej, rzucił się na przechodzącą kobietę, powalił i skaleczył w czoło. Strażnik policyjny odwiózł ją do mieszkania.

— Wybór jednego członka Rady powiatowej Lwowskiej z gmin wiejskich odbędzie się d. 3 kwietnia a jednego członka większej własności d. 9 kwietnia.

— W Zagórzu na stacyi kolei Łupkowskiej zginęło, ze składu towarowego 25go lutego w nocy 7 sztuk płótna, wartości 250 złr. a z kasy żelaznej w kancelaryi 320 złr. i ze stolika 20 złr. Ponieważ drzwi wszędzie były otworzone bez zepsucia zamków a kasa żelazna pozornie tylko była uszkodzoną, przeto padł domysł, że tylko domowy mógł się dopuścić tej kradzieży, a mianowicie kasyer przesyłek towarowych P., który miał klucze w swojem ręku. Przyznał się też do kradzieży.

— W zeszłym tygodniu przybyło znów do Lwowa jak donosi *Dz. Polski*, 10 księży unickich z pod zaboru rosyjskiego. Między nimi dwóch Mosiewiczów, dwóch Panasińskich, jeden Karpowicz, jeden Maciejewicz, dwóch Kormanowiczów, jeden Połkowicz. Dzięki Arcybiskupowi X. Wierzchlejskiemu, znaleźli chwilowy przytułek, dał im bowiem swoim kosztem życie i mieszkanie, ale idzie o znalezienie dla nich stałego zajęcia. Przedtem przybyli do Lwowa księża Łącki, Charłampowicz (już trzeci tego nazwiska) i Budziłowicz. Ten ostatni znalazł miejsce u Bazylianów we Lwowie.

— *Gaz. Narodowa* dowiaduje się, że Landowski, jeden z głównych uczestników powstania r. 1863 zdołał ujść z Syberyi, dokąd skazany był do ciężkich robót i miał już przybyć do Paryża.

— Nr 9 *Prawnika* zawiera: Kwestye sporne w ustawie o postępowaniu karnem," przez Józefa Rosenblatta (dok.);— „Kwestye sporne w ustawie o postępowaniu karnem," przez Henryka Feuermanna;— „Przegląd tygodniowy;"— „Praktyka sądowa i administracyjna;" — „Wiadomości potoczne."

— Nr 10 *Gazety sądowej warszawskiej* zawiera: „Uwaga do art. 1172 K. K. G. i P.;" — „Pytania z praktyki kryminalnej;" — „Jurisprudencya senatu" (kryminalna);— „Kronika cywilna i kryminalna;" — „Sądownictwo gminne;"— „Notatki naukowe i literackie;"— „Korespondencya z Berlina;" — „Przegląd bibliograficzny;"— „Wiadomości bieżące krajowe i zagraniczne;"— „Wiadomości bibliograficzne;— Odcinek: „O sądach polubownych," przez Ant. Okolskiego (c.d.)."

— Nr 504 *Kłosów* zawiera: „Bakałarze," powieść Adama Pługa (c. d.); — „Antoni Sznejder," autor *Encyklopedyi do krajoznawstwa Galicyi*, (z ryciną); — „Listy J. I. Kraszewskiego, luty; — „Obrazki z życia amerykańskiego," przez Sygurda Wiśniewskiego; — „Listy z obcego świata," przez J. T. Hodiego, Paryż; — „Interlaken w Szwajcaryi," przez H. (z ryciną);— „Skrzydło husarskie, łuk turecki," przez *** (z ryciną); — „Wstawajcie tatulu;" przez *** (z ryciną w szkicu Piotrowskiego; — Szkice humorystyczne Fr.

...rzezawskiego: przy wyjściu z resursy, Wyzwanie, (z ryciną); — „Pożegnanie" przez *** (z ryciną); — „Przegląd polityczny."

— W zeszłym także tygodniu najzimniej w całej [illegible] było w Austryi, a mianowicie d. 1 marca w Krakowie 22,6° Celsiusza, w Tarnopolu d. 5 b. m. [illegible], w Celowcu d. 6 b. m. 16,2°, w Ischl d. 6 b. m. [illegible], w Wiedniu tegoż dnia 7,3°, gdy w tym samym [illegible] było w Petersburgu 13°, 7°, 6,8°, w Stokholmie 9,6°, 9°, w Haparandzie 7°, 10°, 2°, w Berlinie najzimniej d. 1 b. m. 10,7°.

— **Teatr.** We wtorek dnia 9 marca, anegdota dramatyczna w 5 aktach, przez J. I. Kraszewskiego: *Ramułt gościem.*

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej przez południem. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 6 marca pochmurno; termometr od — 4·0 do — 1·8 R. Dnia 7 pogoda; termometr od [illegible] doszedł do + 0·2 R. Barometr zaczyna opadać; d. 8 marca o godzinie 6ej rano stan jego był 333.50, termometru — 12·2 R. Wiatr północno-wschodni.

— We wtorek dnia 9 marca: Św. Franciszki Rzymianki.

TEATR. *Ten drugi*, dramat p. Georges Sand. Sobotnie przedstawienie w teatrze na benefis p. Warszawskiego, dramatu pani Georges Sand pod tytułem „Ten drugi", zrobiło na nas to samo wrażenie, co wszystkie utwory tej autorki. Obok najwyższych zalet stylu, [illegible] i oryginalności układu, czuć zawsze wyobraźnię aż do chorobliwości posuniętą, [illegible] pochwalnych w kobiecie porywów, sytuacyj, przedstawienie ich w świetle nie tylko najkorzystniejszem, ale tak ponętnem, i ułudnem, że dla serc młodych, a umysłów jeszcze młodszych, wydają się one nie tylko bez skazy ale nawet uroczo piękne. Pani G. Sand zawdzięczamy też, tę szkołę kobiet, dla których nie ma szczęścia bez dramatycznych targań, silnych wrażeń i burzliwych epizodów, kobiet gardzących życiem powszedniem, chcących z życia robić romans, z ludzi zwyczajnych charaktery nadzwyczajne, a z samych siebie bohaterki, jeżeli nie kilku to przynajmniej jednego dramatu; a ubo proza rzeczywistego życia, czas i zmarszczki za nimi idące, są niekiedy lekarstwem na tę chorobę, kuracya częstokroć jest już niewczesną, bo kilkanaście lat najpiękniejszego wieku stały się jej ofiarą. Nie mówiąc o innych, w naszem społeczeństwie, teorye Pani Sand, niemałych spustoszeń stały się przyczyną, wiele ran sercom zadały, wiele zdziałały wyłomów w najlepiej strzeżonych warowniach pożycia małżeńskiego, wiele naszczęście zwichnęły najpoczciwszych, i najzdrowszych młodych wyobraźni. Tym to teoryom winniśmy owe paralne Lelie, i powiatowe Indiany, które w małżeństwie szukając pełnego namiętności dramatu gotują dla siebie zawód, dla męża piekło, dla obojętnych widzów śmieszną komedyę, dla nieobojętnych zaś i najbliższych jeżeli nie zgorszenie, to zawsze zły przykład.

Tęż samą dążność, ma sztuka onegdaj przedstawiona. Nikt w niej nie jest winnym, wszyscy mają racyę, i gotowe wytłumaczenie swoich usterek, wszystkie charaktery dodatnie, żadnego całkiem ujemnego, a pomimo to błąd i skutki błędu są nieustannie na scenie. Nawet z ogółu tej sztuki, nie potrafi widz wynieść tej pocieszającej myśli, że młoda Helena będzie szczęśliwą, to jest bohaterka pani Georges Sand, która, od prozaicznego aż do ślamazarności swojego męża, będzie wymagała całej wymarzonej sobie w nim namiętności, i skandalicznych jej objawów całkiem z jego poczciwą naturą niezgodnych, a tem samem, ani jego nie uszczęśliwi, ani sama szczęśliwą być nie potrafi.

Słowem jest to sztuka bardzo pięknie napisana, i bardzo efektowna, ale ani przykładna, ani pouczająca, a tem samem jak wszystkie dzieła Pani Sand dla młodych serc i umysłów całkiem niestósowna. Zarzucić jej także można monotonność, skutkiem długich, a zawsze na najwyższym tonie uniesienia utrzymujących się dialogów, które zdradzają talent autorki więcej powieściopisarski niż dramatyczny.

Wykonanie dramatu było całkiem zadawalniające. Beneficyant w tytułowej roli był pełen prawdy i siły, pomimo że stan jego zdrowia ciągłą pracą nadwerężony, nie dozwalał mu rozwinąć tyle siły w akcyi, ile jej miał w głosie i ruchu twarzy. Szczęściem, że to jego osłabienie, zgadzając się poniekąd z rolą człowieka już nie młodego, steranego nieszczęściem i pracą, a przez ta ciężkie próby w ostatnich aktach dramatu przechodzącego, nie poszło na szkodę przedstawienia; przeciwnie nawet, niekiedy zdawało się je podnosić. W krótkich rolach prologu pani Hoffmanowa i pan Benda, byli tymi, co zawsze, tj. skończonymi artystami. Panna Urbanowiczówna od początku do końca grała z wielkiem pojęciem swej trudnej i tak rozmaitej w sytuacyach roli, a we wielu miejscach samą grą fizognomii przeszła wszelkie nasze oczekiwania. Pan Szymański, jak zawsze pod względem poprawności gry, nie pozostawiał nic do życzenia. Panna Majówna była pełną naturalności w roli, która głównie tego tylko wymagała. Musimy wszakże jej wymówić, że po czternastu latach, które dzielą prolog, od pierwszego aktu nie postarała się być cokolwiek starszą, jak również pani Wolskiej, że w roli babki dwudziestoletniej panny, nie zdawała się mieć więcej nad lat trzydzieści, białe jej bowiem włosy najwyraźniej były peruką, a postawa i ubiór zwłaszcza, całkiem nie zgadzały się z rolą chorej i bardzo podeszłego wieku osoby; przeciwnie zdradzały młodą i z pretensyą nawet do ładnej talii kobietę. Pominąwszy to pani Wolska grała dobrze, a nawet z przerażającą prawdą w scenie konania, a raczej nagłej, pozornej śmierci. Pan Dłużewski wywiązał się ze swej niewdzięcznej roli poczciwego, ale najobojętniejszego, potem zaś ni stąd ni zowąd dzięki fantazyi pani G. Sand, najnamiętniej rozkochanego młodzieńca bardzo zadawalniająco. Wszyscy inni wcale dobrze.

W ogóle ta sztuka wyższego polotu, ale dla dojrzałych nie sympatyczna, dla młodych niestosowna, dla wesołych niezabawna, a dla poważnych nic nie naucząjąca, ma tylko wielkie zalety pisarskie, ale nic w sobie pociągającego.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tygodnik Finansowy.

Wyrok w znanej sprawie sądowej podziałał w ten sposób na usposobienie giełd zagranicznych, że zapanowała tam wątpliwość, czy obecnie obowiązujące ustawy karne wystarczają na powstrzymanie nadużyć w przedsiębiorstwach i chęć do nabywania papierów austryackich zmniejszyła się znacznie. Giełda zaś wiedeńska, która się odwrotnego wrażenia na zagranicę spodziewała, straciła do reszty samodzielność swoją. Zostaje ona odtąd pod wpływem dążności giełd zagranicznych i to nawet w taki sposób, że lepsze usposobienia zagranicy działają na nią tylko słabo, tem silniej natomiast usposobienia gorsze. Przy znanej zmienności umysłów na giełdzie wiedeńskiej obecna lękliwość przeminie może dość wcześnie, ale w tej chwili jak najwyraźniej w pomieniony sposób się uwydatnia. Tak np. fakt zakazu wywożenia koni do Francyi, który niemile sprawił wrażenie na giełdzie frankfurtskiej, dla tego zapewne, że pewna część przedsiębiorców tego miasta byłaby wzięła udział w zyskownym pośrednictwie przy zakupywaniu koni dla wojska francuskiego, podziałał na giełdę wiedeńską w tak silny sposób, jakby się na jakie wielkie nieporozumienie między Francyą a Niemcami zaniosło i kilkodniowa zniżka w środku ubiegłego tygodnia była wyraźnym skutkiem tego wrażenia.

Pod wpływem takich wrażeń kontrmina zwrócona przeciwko akcyom Zakładu kredytowego, dyrygowana z Berlina, i miejscowe konsorcye zwracające swe usiłowania na zniżenie akcyj anglobanku zyskały wielką swobodę działania. Kurs akcyj kredytowych poprawił się znów w samym końcu tygodnia pod wpływem świeżej wiadomości o dobrem usposobieniu giełdy berlińskiej, ale zniżka kursu anglobanku o kilka guldenów utrzymała się.

Na akcye kolejowe było cokolwiek więcej popu niż zwykle. Popłoch, jakiego narobiły poprzednio znane zajścia w sprawie kolei Franciszka Józefa, przeminął o tyle, że nieufność przestała się przynajmiej rozciągać aż do prioritetów.

W obec takiej chwiejności giełdy wiedeńskiej i tkliwości jej na złe wrażenia z zewnątrz pochodzące, dziwną się może wydawać rzeczą, że właśnie papiery przedsiębiorstwa najgorsze robiącego interesa — akcye banków budowlanych doznały małego podwyższenia kursu. Przyczyniła się do tego najpierw wiadomość, że niektórym z nich udało się sprzedać pewną część swych realności po nie złej cenie za własne prioritety *al pari*. Radość ztąd podwójna, bo ubyło Towarzystwom ciężaru, a Rady zawiadowcze nie zdołają nic z tego uronić, bo wypłata ceny kupna uskuteczniła się tylko w sposób odmazania części długu, od którego nie będzie potrzeba opłacać nadal procentów. Ale była jeszcze druga przyczyna. Świeżo uchwaloną ustawę względem zaprowadzenia i uregulowania podatku od domów, poczytują na giełdzie za korzystną dla właścicieli domów większych miast, co samo przez się wypaść musi na niejaką korzyść dla banków budowlanych, posiadających mnóstwo różnych realności. Starano się więc skorzystać z tego mniemania i o ile było można, naprzód wyeskontować. Z tego wszystkiego wynikła mała zwyżka w kursie akcyj budowlanych.

Renty i losy kupowano po cenach ubiegłego tygodnia. Nie było też prawie żadnej różnicy w dewizach i walutach, chociaż ponowne zakupywanie złota w Anglii do mennic pruskich, mogło było łatwo sprowadzić w tej mierze znaczne różnice. Panuje podobno przekonanie, że rząd niemiecki kończy już wybijanie zamierzonej ilości złota, i że obecne zakupna tego kruszcu w Anglii będą ostatniemi. Nie podniósł więc nawet bank angielski swego dyskonta.

Wiedeń 8 marca *(pryw)*.

Spęd wołów wynosił 3539 sztuk, płacono po 23 zł. 25 cnt. centnar mięsa. Na cielęcym placu sprzedawano cielęcinę po 18, wołowiny przednie części po 19, zadnie po 23 centy za funt wyborowego mięsa.

Agencya oświęcimska galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu.

Posiedzenie Wydziału Towarzystwa Rolniczego Księstwa Cieszyńskiego odbędzie się w sobotę d. 13 b. m. o godz. 11ej przed południem w Cieszynie w lokalu Czytelni, w hotelu „pod Wołem."

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Wersal 5 marca wieczór. Zgromadzenie narodowe prowadziło dziś dalsze obrady nad ustawą o wolności wyrobu i sprzedaży dynamitu; poczem odroczyło się do poniedziałku, a wtedy ukończy obrady nad tym przedmiotem i rozpocznie obrady nad ustawą o kadrach wojska.

Paryż 5 maja wieczór. Mac-Mahon naradzał się dziś z Buffetem, później z Dufaurem. Rezultaty tych narad nie są jeszcze wiadome. Ajencya Havasa zapewnia wbrew twierdzeniu kilku dzienników niemieckich, że rząd francuski ani jednego konia nie zakupił w Niemczech.

Paryż 5 marca w nocy. Po oświadczeniu się Dufaura za zasadą reprezentacyi mniejszości w gabinecie, Buffet i Dufaure, jak donosi Ajencya Havasa, przystąpili do nowych układów, aby nakreślić program polityczny, mianowicie co do pytań o burmistrzach i o zmianach w personalu administracyjnem. Sądzą, że Buffet wtedy dopiero podejmie się utworzenia gabinetu, kiedy zupełnie się porozumie z Dufaurem co do programu. Dotychczas jeszcze nie rozbierano kwestyi osób.

Paryż 6 marca. Gdy rokowania między Buffetem a Dufaurem na nowo podjęte, okazały możność zgody pod względem programu, będą obaj naradzać się dzisiaj co do osób.

Londyn 5 marca. W Izbie niższej oświadczył podsekretarz stanu Hamilton na zapytanie, iż z ubolewaniem stwierdzić musi, jako wyprawa chińska na Borneo zaczepioną została d. 22 lutego przez krajowców. Główny oddział wyprawy uszedł, straciwszy trzech rannych i większą część bagaży. Inżynier angielski Margary i pięciu jego sług chińskich zostało zabitych. — Goeschen wniósł poprawkę do ustawy tyczącéj się zamiany posad oficerkich w pułkach; poprawka ta odrzuca wypłatę wynagrodzenia w przypadku zamiany posad. Po długich rozprawach Izba odrzuciła poprawkę 282 głosami przeciw 186. — Smith wniósł projekt ustawy względem zniesienia zjednoczenia Irlandyi z Anglią.

Londyn 6 marca. W Norwich wybrany został do parlamentu kandydat liberalny Tilette większością 798 głosów, w St. Janes konserwatywny Praed większością 108 głosów.

Londyn 6 marca. Rząd ogłasza rozporządzenie tyczące się wyprawy do bieguna północnego. Wskazuje też, że droga przez cieśninę Smitha ma pierwszeństwo, gdyż po obu stronach idzie ciągle brzeg do 82°.

Strasburg 6 marca. Zwołane są sejmiki powiatowe (dawne rady departamentowe) dla wybrania członków wydziału krajowego na d. 15-go kwietnia.

Kopenhaga 5 marca. W Izbie niższej toczyły się dziś rozprawy nad wnioskiem lewicy, który wzywa rząd do dania na tajnem posiedzeniu wyjaśnień względem zachowania się swego wobec zagranicy. Przywódzca lewicy Hansen motywował ten wniosek jakoby był uprzedzający dla rządu. Prezes ministrów Fonnesbech poczytał ten wniosek jako napad nieprzyjacielski na administracyę. Obiecuje dać wyjaśnienia, jeśli forma wniosku zostanie zmienioną. Minister spraw zagranicznych dodał: Wyjaśnienie na tajnem posiedzeniu mogło by tak być pojmowanem, jak gdyby rząd lękał się światła dziennego. Stosunki względem zagranicy są dobre i żadne chmury nie zagrażają przyszłości. Po namiętnych rozprawach uchwalono jednogłośnie wniosek pośredni, żądający wyznaczenia komisyi z 9 członków, która ma zmienić pierwotną formę wniosku.

Madryt 6 marca. Minister spraw zagranicznych miał wczoraj naradę z posłem niemieckim hr. Hatzfeldem w sprawie okrętu „Gustaw."

Konstantynopol 5 marca. Nadeszły tu odpowiedzi Niemiec i Austro-Węgier na ostatni okólnik turecki. Obie te noty są niemal równobrzmiące i stwierdzają, że oba gabinety przez posłów swoich w Madrycie udzieliły rządowi hiszpańskiemu uwag zamieszczonych w okólniku tureckim. Rząd hiszpański powtórzył dane już wyjaśnienia, w tym duchu, że nie miał zamiaru zapoznawać praw zwierzchniczych Porty. (Szło tu o notyfikowanie ks. Korolowi Rumuńskiemu wstąpienia na tron króla Alfonsa. *Red.)*

Konstantynopol 5 marca. Raporta ajentów komitetu wsparcia w okolicach głodem dotkniętych, brzmią rozpaczliwie. W jednym powiecie, liczącym 52,000 dusz, 20,000 osób umarło z głodu. Prośby o wsparcie coraz liczniejsze.

Kalkuta 5 marca. Dziennik *Englishman* zapisuje pogłoskę, że nadeszły z Anglii rozkazy, aby wszystkie pułki indyjskie były gotowe do czynnej służby. Dziennik ten sądzi, że wskazywałoby to możność wielkiej wojny, która wszelako nie wybuchłaby w Indyach ani w Europie.

Singapore 6 marca. Misya pułkownika Clarke powiodła się. Obaj królowie Syamscy pogodzili się z sobą i drugi król wrócił do stolicy. Handel i ruch przemysłowy napowrót ożywione.

Gazeta Wiedeńska przyniosła reskrypt cesarski, zwołujący sejmy krajowe na dzień 6ty kwietnia. Upadają więc do reszty wszelkie pogłoski o przedłużeniu sesyi Rady państwa po świętach Wielkanocnych.

Dla ukończenia swych prac przed feryami i przed zamknięciem sesyi, Izba niższa Rady państwa odbywa bardzo pilnie posiedzenia codziennie, a nawet mówią o posiedzeniach wieczornych. Na porządku dziennym dzisiejszego stoi pierwsze czytanie wniosku Mengera o niełączności niektórych posad, godności, czy urzędów z mandatem deputowanego *(Incompatibilität)*. Wnioskodawca będzie zapewne motywował swój wniosek, poczem ten odesłany zostanie do komisyi.

Piszą nam z Wiednia, że komisya prawnicza Izby deputowanych uchwaliła zalecić Izbie do przyjęcia wniosku posła krakowskiego Dra Rydzowskiego co do ustawy z d. 14 czerwca 1868 o zniesieniu stopy procentowej, atoli w nieco zmienionej formie. Komisya proponuje mianowicie rezolucyę wzywającą rząd, aby rozważył, o ileby się dało zapobiedz groźnym gospodarczym stosunkom, z nadzwyczajnego obdłużenia mniejszej własności szczególnie w Galicyi powstałym, a to przez zmianę ustawodawstwa cywilnego. Z wnioskiem tym zgadza się minister sprawiedliwości.

O wyjeździe N. Pana do Dalmacyi i dalszej podróży, dzienniki wiedeńskie podają ciągle szczegóły i wzajemnie je sobie codzień zaprzeczają. Nic dotąd urzędowego nie ma w tym względzie, a warto by może poczekać, skoro już wiadomo, że N. Pan odbędzie podróż do Dalmacyi.

O węgierskiem ministeryum nic nowego jeszcze nie ma, bo naturalnie nic być nie może. Dziwią się niektóre dzienniki, że opinia publiczna jak była dawniej nieprzychylną, dopóki gabinet nie złożył się, tak teraz daje mu oznaki przychylności. My się tym dziennikom dziwimy, bo tak zawsze bywa z każdą nową władzą. Pisaliśmy na początku przesilenia, że stronnictwo Deaka skończyło swoje zadanie i nie ma powodu istnienia dalej. Dziś pisze mu długi nekrolog *N. fr. Presse* ze znakiem krzyża, jako umarłemu. Czy teraz dopiero spostrzegł się ów zwykle tak bystry dziennik, że stronnictwo deakistów żywot swój skończyło?

Ze względu na projekt nowej ustawy względem wstrzymania wypłat duchowieństwu katolickiemu w Prusach, przytoczyć należy, że w budżecie pruskim trzy pozycye umieszczone są w dziale stałych wydatków, jako to: „biskupstwa i instytuta do nich należące" 1,242,774 mark, „konsystorze katolickie" 35,145 mark, i „duchowieństwo oraz kościoły katolickie" 1,399 909 mark, razem przeto 2,677,828 mark, czyli 892,609 talarów rocznie. Nie wchodzą tu zaś te fundusze kościelne, które zostają pod stałą administracyą rządu, a których wstrzymanie jest w pomienionej ustawie zastrzeżone.

Ministerium we Francyi jeszcze nie złożone. Wszelako już Buffet i Dufaure umówili się co do przyszłego programu, a idzie teraz tylko o znalezienie kandydatów na posady ministrów. Dotąd nie znamy tego programu, choć o nim ciągle piszą dzienniki paryskie; dopiero pierwszy *Le Temps* doniósł, że główne jego punkta są: zniesienie powolne stanu oblężenia, rozwiązanie Zgromadzenia narodowego w ciągu roku, a dawniej już pisano, że także prawo wybierania burmistrzów przez rady gminne. To wszystko nie stanowi jednak właściwej podstawy politycznego programu, albowiem są to tylko środki zapewniające lewicy przewagę.

Sejm grecki zwołany jest ponownie na d. 17 marca. Wiadomo, że odroczenie jego nastąpiło z powodu wyjścia opozycyi z Izby, przez co okazał się brak kompletu. Jeźli to samo teraz się powtórzy, rząd zapewne i tę nową Izbę rozwiąże.

„Od niejakiego czasu — donosi ajencya Havasa z Konstantynopola z d. 2 bm. — dostrzegać się dają objawy niecierpliwości i rozdrażnienia w urzędowych sferach z powodu częstych interwencyj Rosyi, Niemiec i Austryi w kwestye między Portą a krajami jej hołdowniczemi. *Le Phare du Bosphore* ogłasza artykuł, który widocznie zmierza do protestowania przeciw takim interwencyom. Mówi on, że Porta zostawiona samej sobie, łatwo zagodziłaby swoje sprawy wewnętrzne i spory z hołdownikami. Wszelako trzy owe mocarstwa wdają się za najmniejszą sposobnością, piszą noty i sprowadzają dużo trudności dla utrzymania pokoju. Wołają gore! i chcą wmówić, że od nich tylko zależy utrzymanie pokoju. Wspólność trzech mocarstw niemiała dotąd innych skutków, jak, że naruszyła godność Porty i zachęcała kraje hołdownicze do dążeń separatystycznych a osobliwie niweczyła usiłowania Turcyi około otrzymania spokoju i bezpieczeństwa."

Odnoszą się te uwagi poniekąd do notyfikacyi ks. Karolowi wstąpienia na tron Alfonsa XII, gdyż Havas donosi równocześnie z Pesztu, że ks. Karol chce użyć tego wypadku za precedens. A ponieważ mocarstwa wyraziły się w ten sposób, że krok ten dworu hiszpańskiego był błędem, przeto trudno przypuścić, aby chciały popierać w tej sprawie ks. Karola. Jak też powyżej zamieszczona depesza z Konstantynopola wzmiankuje, trzy mocarstwa odpowiedziały już na skargę turecką w tej sprawie i oznajmiły, iż poczyniły w Madrycie przedstawienia z tego powodu.

W sejmie serbskim podniesiono ponownie d. 6 b. m. interpelacyę wniesioną już raz d. 30 stycznia, z powodu zarzutów zrobionych przez prasę, iż dwóch wyższych urzędników zostaje w służbie publicznej, którzy mieli udział w zamordowaniu ks. Michała Obrenowicza. Urzędnikami tymi są: Radziwoj Miłojkowicz były prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych podczas rejencyi po śmierci ks. Michała i Stojan Ilicz, prezes sądu w Rudniku. Na interpelacyę wniesioną d. 30 stycznia nie było odpowiedzi, gdyż wśród tego zaszła zmiana ministrów. Na ponowioną interpelacyę przez Łazarewicza d. 1 marca, będzie musiał rząd odpowiedzieć, znalazła ona bowiem poparcie w izbie 73 głosami przeciw 17.

Tajemniczą wiadomość podaje dziennik *Englishman* w Kalkucie, jak donosi ztamtąd depesza, a mianowicie o przygotowaniach zbrojnych w Indyach w przewidywaniu wielkiej wojny, która jednak ani w Europie ani w Indyach nie ma się prowadzić. Jedyne wytłumaczenie tej wiadomości, jeźli prawdziwej, możnaby znaleść w stosunkach Afganistanu, który zdaje się być przeznaczonym na jabłko niezgody między Anglią i Rosyą. Kiedy Rosya wkroczyła do Chiwy, wskazywaliśmy, jakie niebezpieczeństwo grozi Indyom angielskim od strony Balchu i Afganistanu. Wtedy jednak żartowano sobie w Londynie, topograficznie i strategicznie wykazując, że Rosya nie jest w stanie przekroczyć górzystych granic Afganistanu. Teraz jednak od wojny domowej w Afganistanie, w której Anglia wspiera Szyra Alego a Rosya jego syna chana Jakuba, oba mocarstwa bliskiemi są zetknięcia się z sobą, zwłaszcza, że teść Jakuba chan Aka pobił Szyra.

D. 4 marca rozpoczyna swoje sześciolecie nowy kongres Stanów Zjednoczonych, który w Izbie reprezentantów liczy większość demokratyczną a w senacie jego jeszcze małą liczbą przeważają republikanie. Na ten dzień przypadało orędzie prezydenta. Wszelako telegram nie doniósł nam nic innego, jak tylko, że kongres odroczył się. Na tem więc poprzestać musimy. Donieśliśmy zaś, że dawny kongres przed swojem rozejściem wydał kilka uchwał, a między temi przyjęcie ziemi Colorado do Unii i uznanie murzyna Kellogga legalnym gubernatorem Luiziany. Komitet spraw zagranicznych uchwalił jednogłośnie nieuznać powstańców kubańskich za stronę wojującą.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Wiedeń 8 marca. W Izbie deputowanych rząd wniósł projekt ustawy względem kolei drugorzędnej Ellbogen-Neusattel. Schaup interpeluje o niewłaściwości z powodu planu jazdy w zimie na kolei Elżbiety, głównie ze względu na przewóz przedmiotów żywności do Wiednia. Menger uzasadnia swój wniosek o niełączności urzędów z mandatem deputowanego *(Incompabilitaet)*. Lienbacher pragnie, aby wydział rozszerzył ten wniosek; Izba przekazuje ten wniosek wydziałowi złożonemu z 15 członków; następnie przystąpiła do dalszych obrad nad podatkiem od budynków.

Wiedeń 8 marca. *Presse* donosi: Rada zawiadowcza zakładu kredytowego postanowiła na wniosek dotyczący proponować na najbliższem ogólnem zgromadzeniu wypłatę superdywidendy 3 złr. i uposażenie funduszu zapasowego 5%, a to po odpisaniu następujących pozycyj: Na Lotaryńskie zakłady żelaza 800,000 złr., na zakłady w Judenburgu przez zapisanie 105 zamiast 160 wpłaty, około 780,000 złr., na potrzebne zakłady około 400,000 złr., na różne inne wydatki około 200,000, nakoniec na filie około 150,000 złr., razem około 2 350,000 złr.

Wiedeń 8go marca *(pryw.)* Rada ministrów zajmowała się wczoraj i dzisiaj sprawą kolei Albrechta. Przed otwarciem giełdy była natarczywa zwyżka papierów, szczególniej kolejowych.

Buda-Peszt 8 marca. Partya liberalna ukonstytuowała się wczoraj stanowczo; przyjęła do wiadomości program przedłożony przez prezesa ministrów w pracach tej sesyi i takowy pochwaliła. Również ukonstytuowała się skrajna prawica.

Buda-Peszt 8 marca. W Izbie deputowanych prezes ministrów rozwijał życzenia rządu pod względem prac, jakie jeszcze czekają parlament. Minister skarbu Szell mówi o stanowisku rządu wobec budżetu.

Paryż 7 marca. Rokowania względem utworzenia nowego gabinetu prowadzone są dalej. Buffet i Dufaure naradzali się z sobą dziś przed południem. Po odmówieniu przyjęcia teki spraw wewnętrznych przez Bochera, wybór kandydata na tę posadę przedstawia niejakie trudności. Buffet na wszelki przypadek zajmie urząd wice-prezesa w nowym gabinecie.

Wersal 8 marca. Rokowania między Buffetem, Dufaurem a Mac-Mahonem względem utworzenia gabinetu, trwają ciągle.

Strassburg 8 marca. Sejmiki powiatowe zwołane zostały na d. 5 kwietnia w celu wybrania wydziału krajowego (mającego zastąpić Sejm. *Red.)*.

Bukarest 7 marca. Rząd przedłożył sejmowi projekt budowy kolei z Plojeszczów do granicy Siedmiogrodzkiej (już jest ona wytkniętą do Kronstadtu *Red.)* i kolei ubocznej do Telegi, tudzież projekt kolei z Barboszu do Braiły.

Kursa. Wiedeń 8 marca o godz. 2 m. 37 po połudn. Renta papierowa 71·70 — Renta srebrna 76·— — Losy z r. 1860 112·75 — Akcye Banku Narodowego 961. — Akcye kredytowe 229·75 — Londyn 111·30 — Srebro 105·— — Napoleony 8·88½. — Dukaty 5·25 — — 100 Mark pruskich 54·55.

Usposobienie giełdy: lepsze.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 8 marca.

	żądają	płacą
Srebro austryackie za 100 złr.	106 50	104 50
Kupony srebr. płatne „	105 50	103 50
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	154 50	153 —
Pruskie Reichsm. za 100 M.	54 70	54 20
Dukat austryacki 1 sztuka	5 30	5 20
Napoleondor 1 sztuka	9 00	8 84
Oblig. Indemn. galic. za 100 złr.	87 --	85 50
4% listy zastaw. „ „	76 50	74 50
5 „ listy zastaw. „ „	86 25	84 75
5½% Listy Zastawne Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie 36 l.pł.sr.	92 50	91 50
5-proc. „ „ 36 l.pł.bn	90 --	89 —
6-proc. „ „ 18 l.pł.bn	92 —	91 —
7-proc. „ „ 20 l.pł.bn	99 50	98 50
Listy hipoteczne	90 50	90 —
6 „ „ zakł. kred. włoś. 100 zł.	100 —	98 —
5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.	99 50	98 —
Losy prem. węg.	84 --	81 —
Akcye banku Gal. dla Han. i Przem. z 40%	80 —	75 —
Akcye Banku hipoteczn. gal.	238 --	236 —
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	250 —	225 —
„ „ Lwowsko-Czern. zł. 200	145 —	145 —
„ „ Warszawsk.-Wied. rb. 60	94 --	93 —
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	94 75	93 50
4 „ „ „ „ „ II. „	95 —	94 —
5 „ „ „ „ „ rsr. 100	92 —	91 —
4 „ „ likwid. „ „ 100	80 —	79 --
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	36 —	33 --
Wiedeń 6 marca.		
4% zjednocz. dług. pańs. bank.	71 60	71 50
„ „ „ srebr.	76 —	75 90
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	99 —	98 —
„ „ „ czeskie	— —	98 —
„ „ „ węgierskie	79 50	79 --
„ „ „ galicyjskie	86 70	86 30
„ „ „ bukowińsk.	83 75	83 25
„ „ „ siedmiogr.	78 —	77 --

	żądają	płacą
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	99 50	99 --
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	95 60	95 40
4 „ galicyjskie	— —	76 50
5 „ „	86 20	85 80
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	100 —	99 —
5 „ węgierskie listy	87 —	86 75
5 „ zakładu kredyt. austr.	96 50	96 35
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	87 50	87 —
5 „ Domin. państw. 120 złr.	127 10	126 80
6 „ Banku gal. hipot.	90 50	90 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	275 —	273 -
„ „ „ 1854	105 —	104 50
„ „ „ 1860	112 80	112 60
1/5 losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	115 35	115 15
Losy pożyczki z r. 1864	139 —	138 65
„ prem. pożyczki węg.	83 75	83 25
„ Comorente	22 --	21 —
„ Kredytowe	169 —	168 50
„ Żeglugi par. na Dunaju	95 75	95 25
„ księcia Salm	35 50	34 50
„ „ Palfy	27 50	27 25
„ „ Klary	28 —	27 50
„ hr. St. Genois	27 75	27 25
„ miasta Budy	27 50	27 25
„ księcia Windischgraetz	22 —	21 —
„ hr. Waldstein	23 75	23 25
„ hr. Keglevich	14 25	13 75
„ Rudolfa	14 25	13 75
„ tureckie 400 frank.	56 10	55 90
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	962	960

	żądają	płacą
Zakładu kredytowego	220 75	220 50
Żeglugi parowej na Dunaju	433 —	431 —
Kolei północnej Ferdynanda	1970	1965
Kolei rządowej fr. a.	294 --	293 —
„ zachodniej c. Elżbiety	181 25	180 75
„ Południowej	133 75	133 25
„ Galicyjskiej	224 25	224 —
„ Czerniowieckiej	144 50	144 —
„ Albrechta	71 —	70 50
„ węg. półn.-wschodniej	116 75	116 25
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	144 35	143 75
„ Alföldsko-Fiumańskiej	128 50	128 —
„ Koszycko-Bogumił.	— —	— —
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	189 50	189 —
„ wschodnio-węgierskiej	54 75	54 25
„ austryack. półn.-zach.	152 --	151 75
„ Franciszka Józefa	161 50	161 —
Banku anglo-austryackiego	130 —	129 75
„ anglo-węgierskiego	18 —	17 50
„ austryackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu Kredytowego węg.	208 50	208 —
Banku franko-austryackiego	49 75	49 25
„ franko-węgierskiego	59 50	59 25
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ galicyjskiego hipoteczn.		
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	60 50	60 --
„ austryack. związkow.	25 —	24 50
„ dla obrotu ogólnego	87 —	86 —
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	31 —	30 —
„ Koszycko-Bogumińskiej	81 75	81 50

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	93 -	92 75
„ Emisya z r. 1862	93 —	92 50
„ państwowa St. 500 fr.	143 40	143 —
„ Emisya z r. 1867	— -	139 25
„ południowa St. 500 fr.	111 50	111 25
„ Bony 1875—1876 6%	— —	224 —
„ półn.c.Ferd. 100 zł.m.k.	95 50	95 —
„ „ „ 100 zł.w.a.	92 50	92 25
„ „ „ w srbr. 5%	105 50	105 —
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	— --
„ połudn. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
„ 5% w srebrze	95 65	95 25
„ gal.Kar.Lud. 300 zł.w.a. w srebr. 5% za 100	103 —	102 50
„ Emisya II.	102 25	102 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	79 —	78 50
„ Emisya z. r. 1867	85 75	— —
„ Siedmiogr. 200 złr. w.a.	77 60	77 -
„ ks. Rudolfa 300 złr.w.a. w srebr. 5% za 100 złr.	93 —	92 30
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	— --
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	— —	77 -
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 26	5 25
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 90	8 89
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 20	11 15
Imperyały rosyjskie	— —	
Srebro	105 25	105 15
Srebro, kupony	— —	— —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 64	1 63
Lwów 4 marca.		
Dukat holenderski	5 22	5 15
„ cesarski	5 24	5 18
Półimperyał rosyjski	9 12	8 95
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 62
„ papierowy	1 54	1 53
Talar pruski	— —	— --
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 20	85 70
„ „ „ „ „ 4 „	76 90	76 30
„ „ Banku hipoteczn.	90 40	89 90
Obligi indemn. bez kuponów	86 50	86 25
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	226 50	224 50
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	144 50	143 —
„ banku hipoteczn. gal.	238 —	236 —
Warszawa 6 marca.		
Listy zastawne 1 ser. rub.	94 50	94 20
„ „ 2 „ „	94 50	94 20
kupon „	— —	0 82
„ „ nowe „ „	91 80	91 50
kupon „	— —	102
„ likwidacyjne „ „	79 75	79 45
kupon „	— —	105
Kolej warszawsko-wiedeńska	92 50	91 50
„ „ bydgoska	72 50	71 50
„ „ terespolska	116 25	115 50
„ „ łódzka	101 --	100 —

ODDZIAŁ BUDOWY
c. k. general. inspekcyi austryackich kolei żelaznych.

L. 1901/I.

ROZPISANIE OFERT
na dostawę i ustawienie urządzeń dla stacyj wodnych, wentylów, żórawi do ciągnienia wody i wodociągów.

Dostawa i ustawienie urządzeń dla stacyj wodnych, wentylów, żórawi do ciągnienia wody i wodociągów dla mającéj się wybudować przestrzeni kolei rządowéj Tarnowsko-Leluchowskiéj, ma być oddaną w drodze ofert. Przedmioty mające być wykonane, uwidocznione są w następującéj tabeli:

Liczba porządkowa	Przedmiot	Rodzaj miary	Miejsce ustawienia — stacya: Gromnik	Grybów	Kamionka	Nowy Sącz	Piwniczna	Muszyna	Ogółem
1	Normalne urządzenie dla stacyj wodnych I. klasy z machiną parową, kotłem, pompą i 2 zbiornikami wody z ustawieniem	sztuk	—	—	—	1	—	—	1
2	Takieżsame II. klasy z 1 zbiornikiem wody z ustawieniem .	„	1	1	1	—	1	1	5
3	Żórawi do ciągnienia wody z latarnią wraz z ustawieniem .	„	2	3	1	2	2	2	12
4	Wentylów do przymykania 150m/m średnicy wraz z ustawieniem	„	1	1	—	—	1	1	4
5	Aparat zasilający wodą z 10 metr. rurą kauczukową wraz z ustawieniem	„	—	1	—	2	—	—	3
6	Wodociąg średnicy 150m/m wraz z położeniem i materyałem dychtowniczym . . . . około	b. mtr.	247	339	20	51	247	267	1171
7	Takiżsam średnicy 95m/m . . . . „	„	—	—	—	25	—	—	25

Odnośne do tych dostaw postanowienia i rysunki mogą być przejrzane począwszy od **10 Marca 1875 r.** w oddziale budowy c. k. generalnéj inspekcyi austryackich kolei żelaznych w **Wiedniu,** Postgasse Nr. 8.

Dotyczące oferty zapieczętowane w kopercie i zaopatrzone napisem: „Offert für die Lieferung und Aufstellung von Wasserstationseinrichtungen für die Linie Tarnòw-Leluchów“ — należy podać **najpóźniej dnia 2 Kwietnia 1875 r. przed południem** o godzinie 11éj do oddziału budowy c. k. generalnéj inspekcyi austryackich kolei żelaznych.

Wiedeń, dnia 6 Marca 1875 r.

M. v. Pischof wł. r.
c. k. radca dworu.

(652-1-2)

Za przedruk bez urzędowego wezwania nie płaci się.

WIENIEC

ulubionych melodyj narodowych,

w łatwym stylu ułożonych na fortepian p. **Petersa.**

Do trzech poprzednich zeszytów już wydanych wyszedł świeżo

zeszyt IV.,

który zawiera: Bajka Moniuszki,—Kujawiak,—Chant du tombeau, p. Chopin,—Polonez Komorowskiego,—Śpiew Kroacki, — Kiedy nam się pora zdarza, — Marsz ceremonialny staropolski, — Z opery „Straszny Dwór“ Moniuszki, — Mazur Tarnowskiego, — Krakowiak, — Nowa miłość Komorowskiego, — Ujrzałem raz, — Mazur Chopina,— Pieśń kościelna,— Ach neni tu, neni, — U nas inaczéj, — Kde domov moj, — Krakowiak, — Krakowiak Zborowskiego.

Cena każdego zeszytu 1 złr. w. a.

Nabyć można we wszystkich księgarniach.

Zamówienia z prowincyi wprost u wydawcy przesłane będą franco. (533-3-3)

Juliusz Wildt,

wydawca

w Krakowie, ul. Grodzka, 69.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

Karola Malika w Cieszynie

wychodzi

Andrzeja Haidingera

Adwokat domowy

czyli każdemu przystępne objaśnienie, w jaki sposób każdy przy aktach prawnych wszelkiego rodzaju sam się zastępować i potrzebne pisma jakoto: **podania, prośby, rekursa itd. itd. bez pomocy adwokata z zupełnym skutkiem prawnym** sporządzać może. Na podstawie **najnowszych ustaw** z uwzględnieniem ustaw sądowych obecnie we Węgrzech obowiązujących, przeszło **400 przykładami** objaśniony.

Pierwsze wydanie.

Przekład podług 11 wydania niemieckiego zupełnie przerobionego, znacznie poprawionego i pomnożonego. (316-12-)

Haidingera „Adwokat domowy“ wyjdzie w 12tu zeszytach w największéj ósemce; cena każdego zeszytu wynosi 60 c., a z przesyłką pocztową 66 c. w. a.

Dotąd wyszło zeszytów 8.

Pod gwarancyą rzetelności!

Dra Borchardta aromatyczne ziołowe mydło, do utrzymania i upiększenia płci, doświadczone we wszystkich wyrzutach skórnych; w opieczętowanych oryginalnych paczkach po 42 cent.

Dra Suin de Bontemarda aromatyczna pasta do zębów, najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania czystości zębów i dziąseł; w 1/1 i 1/2 paczkach po 70 i 35 cent.

Dra Béringuiera aromatyczny wyskok koronny, jako wyborne pachnidło i woda do obmywania, pobudzająca i krzepiąca siły żywotne; flaszeczka po 1 złr. 25 c. i 75 c.

Profesora **Dra Lindesa** pomada z ziół w laskach, podnosi połysk i giętkość włosów i usposabia je do układania się; oryginalna laska 50 cent.

Balsamiczne mydło oliwne odszczególnia się ożywiającem i utrzymującem oddziaływaniem na giętkość i miękkość skóry; paczka po 35 cent.

Dra Béringuiera środek do farbowania włosów, farbuje na czarno, brunatno i blond; w szkatułkach i z szczoteczkami 5 złr.

Dra Hartunga pomada z ziół, do przywrócenia i ożywienia porostu włosów w opieczętowanych i w szkle stemplowanych flaszeczkach po 85 cent.

Dra Hartunga olejek z kory chiny do konserwowania i upiększania włosów; w opieczętowanych i w szkle ostemplowanych flaszeczkach po 85 cent.

Dra Béringuiera olejek z korzeni ziołowych do wzmocnienia i utrzymania włosów na głowie i brodzie; flaszeczka 1 złr.

Dra Kocha bonbony ziołowe, uznane jako pewny środek domowy przeciw katarowi, chrypce, zaflegmieniu itp.; w oryginalnych pudełkach po 70 i 35 cent.

Braci Leder balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych (aptekarzy pierwszéj klasy w Berlinie).

Cena za 1 sztukę 25 c., za 4 sztuki w 1éj paczce tylko 80 c.

Najświeższy i **najtańszy** wyrób gustownéj farmacyi, nader miły i upiększający środek do mycia.

Powyższe uprzywilejowane przedmioty mają w Galicyi **prawdziwe tylko** następne składy:

w **Krakowie:** Józef Jahn, W. Redyk, apt. p. Barank., Wilhelm Fenz;
„ BIAŁY: Erich Keler, aptekarz;
„ BÓBRCE: Władysław Miedlicki;
„ BOCHNI: P. Niedzielski:
„ BORSZCZOWIE: A. Niemszewski i Sp.;
„ BRODACH: Edward Liszka, aptekarz;
„ BRZEŻANACH: B. Fadenhecht;
„ BUCZACZU: Kercel i Jeżewski, Karol Fr. Popowicz;
„ CZERNIOWCACH: Ignacy Schnirch, Jan Allacz i J. Golichowski;
„ GORLICACH: Wal. Rogawski, aptekarz;
„ GRYBOWIE: Alojzy Muszyński;
„ JAROSŁAWIU: Józef Rohm, aptekarz;
„ KOŁOMYI: K. Laden;
„ LWOWIE: Zyg. Rucker, Jac. Beiser apt., Piotr Mikolasch, J. Piepes apt., Kalikst Krzyżanowski;
„ MIKULIŃCACH: St. Miedlicki, aptekarz;
„ NADWORNEJ: Wł. Dziembowski, apt.;
„ NOWYM TARGU: Karol Laur;
„ NOWYM SĄCZU; Ignacy Garan;
„ PRZEMYŚLU: Ed. Machalski;
„ RZESZOWIE: Ignacy Schaitter i Sp.;
„ SANOKU: Jan Zarewicz;
„ SERECIE: J. Dempniak;
„ SOKALU: A. W. Grot;
„ STANISŁAWOWIE: Ferd. Stecher aptek. i Adolf Beill apt.;
„ STRYJU: Leon Gärtner;
„ SUCZAWIE: Juliusz Fiebert;
„ TARNOPOLU: Wal. Stachiewicz i A. Morawetz spadkobiercy;
„ TARNOWIE: W. T. A. Wielogórki;
„ WADOWICACH: Ignacy Brosig;
„ ZŁOCZOWIE: O. Fadenhecht;
„ ŻÓŁKWI: Resic Barbag;
„ ŻURAWNIE: L. Postępski, aptekarz.

Ostrzeżenie! Przed **naśladowaniem** mianowicie **Dra Borchardta mydła ziołowego** i **Dra Suin de Bontemarda** pasty do zębów, otrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. techn. chemicy, fabrykanci parfumeryj i właściciele c. k. przywilejów w Berlinie. (100-8-10)

Dwa piękne kolorowe druki olejne,

przedstawiające:

Cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i Tadeusza Kościuszkę,

wyjdą w r. 1875. Są to dwa obrazy, które w każdym polskim domu, tak w pałacach, jak i w chatach, znajdować się powinny. Przyzna zapewne każdy, że trudno o dwa te obrazy w taniem i dobrem wydaniu, a mianowicie nie ma dotąd drukowanych olejnemi barwami kolorowemi. Otóż ufny w poparcie rodaków ogłaszam na te dwa obrazy przedpłatę, gdyż samemu trudno opędzić koszta, które są znaczne, ponieważ nakład wynosi 10,000 egzemplarzy. Obrazy te będą 13 cali wysokie a 10 szerokie (25 1/2 i 33 centymetrów), a pierwszy z nich wyjdzie w kwietniu, drugi w czerwcu 1875 r. Cena po wyjściu za obydwa wynosić będzie około 3 złr. 20 c., a dla zapisujących naprzód 2 złr., za co się dostanie obydwa obrazy. Za 4 złr. 5 egz., za 8 złr. 11 egz., za 10 złr. 15 obrazów Matki Boskiej Częstochowskiej; lub Kościuszki, stósowne do wyboru. Ramy barokowe pozłacane zwyczajne do dwóch obrazów 3 złr., pudło 1 złr., piękne ramy do jednego obrazu 3 złr. Oprócz tego przedpłaciciele na dwa te obrazy zyskują znaczne zniżenie ceny na następnych pięknych obrazach olejnych, 13 cali wysokich a 10 szerokich: 1) **Madonna Sixtina.** 2) **Madonna della Sedia.** 3) **Chrystus Bolesny.** 4) **Matka Boska Bolesna,** 5) **Chrystus krzyż niosący.** 6) **Chrystus na krzyżu.** 7) **Moneta czynszowa.** 8) **Matka Boska** podług Correggia. Cena za obraz wynosi 1 złr. 15 c., dla przedpłacicieli zniża się cena o tyle, że dwa można nabyć za 2 złr., 4 za 3 złr., 6 za 4 złr. Także przysługuje przedpłacicielom prawo nabycia 4 roczników Przyjaciela dzieci i Młodzieży, zawierających **720 stron** wielkiego formatu i **330 rycin** zamiast sklepowej ceny 2 tal. 20 sgr. (4 złr.) za 1 złr. 50 c. Pieniądze najtaniej przesyłać w frankowanych listach rekomendowanych pod adresem:

J. Chociszewski.

(134-10-13) Poznań ul. Ślósarska L. 6.

Młodzieniec, który skończył lat 14, dobrego prowadzenia się i odbytych nauk przynajmniéj 3ch klas gimnazyalnych — może znaleźć miejsce w Handlu **Edwarda Fuchsa w Krakowie** jako praktykant. (556-2-3)

Hambursko-amerykańskie Towarzystwo akcyjne przesyłki pakunków.
(Hamburg-Amerikanische Packetfahrt-Actien-Gesellschaft)

Bezpośrednia jazda pocztowym statkiem parowym między

Hamburgiem i Nowym Jorkiem

na **Hâvre,** w połączeniu ze wspaniałemi, niemieckiemi statkami parowemi pocztowemi

Cimbria	10 Marca	**Frisia**	24 Marca	**Pommerania**	7 Kwietnia
Westphalia	17 „	**Suevia**	31 „	**Silesia**	14 „

i dalej regularnie **każdej Środy.**

Cena przewozu osób: w markach — Pierwsza kajuta RM. **495,** druga kajuta RM. **300.** **Międzypokład RM. 90.**

Bliższych szczegółów co do frachtu i przewozu udziela, oprócz swoich kraj. agentów, jeneralny pełnomocnik

August Bolten, następca Wm. Millera,

33/34 Admiralitätstrasse, HAMBURG.

(45-3-)

Britannia srebro

jest jedynym metalem, który zawsze białym jak srebro zostaje, a w Anglii prawie w każdem lepszem gospodarstwie znaleść je można, gdyż jest tak dobrem jak srebro a cena prawie o 20 razy tańsza od prawdziwego srebra i prawdziwego angielskiego Britannia srebra. Następujące są ceny **składu angielskich towarów metalowych M. Bresslera w Wiedniu, Stadt, Schottengasse Nr. 9.** (331-12-36)

1 łyżeczka do kawy c. 10, 15, 20, 25, 30, 40, 45.
1 tuzin tychże c. 60, 80, złr. 1, 1·20, 1·50, 2.
1 łyżka stołowa c. 30, 35, 40, 45, 50, 60. — 1/2 tuz. tychże złr. 2, 2·50, 3, 3·50.
1 para noży i widelców tylko c. 80 (rękojeść srebrna), — 1/2 tuz. tychże tylko złr. 4.
1 sitko do herbaty c. 30, 40, 50, 60, 80, złr. 1 z rączką lub bez.
1/2 tuz. sztućców tylko złr. 2·50. — 1/2 tuz. puharków do jaj złr. 2.
1/2 tuz. obrączek do serwet złr. 2·50. — 1 pieprzniczka c. 60.
1 Posypywacz cukru c. 80, 90, złr. 1. — 1 lichtarz ręczny c. 60, 80, złr. 1, 1·50.
1 para pięknych lichtarzy, wielkich złr. 3, 3·50, 4, 4·50, 5, 6. — 1/2 tuz. noży i widelców na wety złr. 3·50
1/2 tuz. łyżeczek dla dzieci złr. 1·50, 2, 2·50. — 1 chochelka c. 60, 80, złr. 1, 1·20 1·50.
1 chochla złr. 1·20, 1·50, 1·80, 2, 2·50, 3.
1 filiżanka 8“ c. 90, 10“ złr. 1·20, 12“ złr. 1·50, 14“ złr. 2, 16“ złr. 2·50, 18“ złr. 3, 20“ złr. 3·50 (okrągłe, półokrągłe lub czworokątne). Serwis do herbaty na 2 osoby złr. 15, 4 osoby złr. 18, 6 osób złr. 21, 8 osób złr. 26 wraz ze spodkami.

Wszelkie inne przedmioty zadziwiająco tanio.

Zamówienia z prowincyi uprasza się adresować: **M. Bressler, englische Metallwaaren-Niederlage Wien, Stadt, Schottengasse Nr. 9,** a odwrotną pocztą będą za zaliczką wysłane.

Rozsyłka nastąpi na życzenie także częściowo po sztuce, aby się każdy o doskonałości towarów przekonać mógł. Przy odbiorze w kwocie 100 złr. zniżka 10%.

Ces. król.  uprzyw.

kolej galicyjska Karola Ludwika.

KONKURS.

Z dniem 1 Kwietnia b. r. wypuszcza się w dzierżawę restauracyą na dworcu kolejowym w Podwołoczyskach przedsiębiorcy ku temu uzdolnionemu. (648-2-3)

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w Dyrekcyi ruchu c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika w biurze oddziału technicznego.

Uprasza się szanownych konkurentów, aby swe oferty, w których mianowicie uzdolnienie do prowadzenia restauracyi ma być wykazanem, **najdalej do 15 Marca 1875 r.** do podpisanej Dyrekcyi ruchu wnieśli.

We Lwowie dnia 4 Marca 1875 r.

Dyrekcya ruchu.

Przy otwarciu żeglugi.

Narodowe Towarzystwo przewozu parowcami.

Ze Szczecina do Nowego Jorku.

W każdą środę za 30 talarów.

Fracht od towarów aż do odwołania 30 angielskich szylingów za metr kubiczny czyli za ton wagi. (563-4-12)

C. Messing, w **Berlinie,** Französische Strasse Nr. 28. w **Szczecinie,** Grüne Schanze Ia.

C. k. uprzywil. galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE

wydaje

6% Listy hipoteczne

które są jak **najwłasciwsze** do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2 lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież, w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17 grudnia 1870, na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadya.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupone płatne dnia 1go marca i 1go września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28go lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we **Lwowie,** główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie, Czerniowcach** i **Tarnopolu;**
w **Wiedniu,** kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;
w **Pradze,** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Czeski Union Bank;
w **Lincu** Bank dla Górnéj Austryi i Salzburga;
w **Bernie,** c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;
w **Berlinie,** pp. Meyer et Comp.;
w **Warszawie,** p. Leon Epstein. (85-5-)

Tran rybi biały

prawdziwy

z Bergen

z przyjemnym smakiem, dostać można w Aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj.

(403-5-) *Konstantyn Wiszniewski.*

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że w dniu 1 Marca b. r. objąłem restauracyę dawniéj pana *Majora* przy ulicy Lubicz, niedaleko dworca kolei żelaznéj. Za dobre potrawy i napoje, tudzież szybką usługę ręczę. Co niedziela i święto koncert wykonany przez muzykę wojskową. Wstęp wolny. Z uszanowaniem

(638-2-3) **Franciszek Nega,** Restaurator.

Narzędzia rolnicze

najnowszéj konstrukcyi, wypróbowane i premiowane na wystawach krajowych, jakoto:

Pługi bezkolešne, całe żelazne po złr. 16
„ „ z drewnianą grądzielą „ 12
„ kolešne zwyczajne . . . . „ 12
„ „ z odżynaczem (Vorscharr) „ 18
„ „ z odżynaczem i zgłębiaczami (Horsky) . . . „ 25
Extyrpatory żelazne 5-radlicowe „ 20
Obgartywacze bezkoleśne, całe żelazne . . . . „ 14
„ z kołem, całe żelażne . „ 20
„ „ całe żelazne i z spulchniaczami . . „ 25
Podskibowce (zgłębiacze) całe żelazne . . . . „ 25

i t. p. wyrabia **tylko z kutego żelaza** i po cenach nader umiarkowanych (642-2-3)

Skarb Jodłowa

stacya kolei **Dembica.**

Zamówienia przyjmuje również: we Lwowie: PP. **Krasicki, Kraiński i Sp.;** w Krakowie: P. **S. Mikucki.**

HANDEL

Franciszka Lenerta

w Krakowie naprzeciw kościoła N. M. P.

sprzedaje i rozsyła odwrotną pocztą

Nasiona wyłącznie z produkcyi w Węgrzynowicach

Buraków pastewnych olbrzymich, żółtych, nieco ponad ziemią rosnących, tak zwanych buraków Polla, jako najpożywniejszy i najplenniejszy gatunek, korzec 60 funtów w. w. netto po 18 złr.

Kapusty głowiastéj, dwa jedynie wyborowe gatunki, cetnarowéj i brunszwickiéj funt po 3 złr. w. a.

W drobniejszych ilościach buraki niżéj 8 garcy i kapusty niżéj 1/2 fnt. w. c. o 6% wyżéj.

Słonina gruba nieprzerośnięta, w skrzyniach około 4 cetnary, po 43 złr. w. a. za cetnar.

Szmalec wieprzowy, świeży, biały, w beczkach około 2 1/2 cetnara, po 48 złr. za cetnar, 16% tara, beczka w dodatku.

Na funty o 3 centy drożéj.

Różne owoce suszone, szczególnie polecam świeżo otrzymane **Śliwki czarne francuskie** po 70 i 80 centów funt, i **Daktyle marokańskie** po 1 złr. 15 centów funt. (521-5-5)

Franciszek Lenert.

Takie osoby, które z miejsca zamieszkania i okolicy mogą dostarczyć wyraźnie i dobrze napisanych adresów za wynagrodzeniem, zechcą się natychmiast zgłosić opłatnie pod adresem **P. P. 900 poste restante Hamburg.** (641-2-2)

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY W PARYŻU

8, ulica Vivienne.

Wszelkie kapsułki, które w powłoce klejowatéj zawierają balsam kapaiwy w stanie płynnym, sprawiają odbijanie, mdłości i boleści żołądka. Jedynie **Kapsułki z rośliny Matico p. Grimault** nie sprawiają żadnéj z powyższych niedogodności, ponieważ zawierają kopaiwę w stanie stałym, a nie płynnym w połączeniu z esencyą Matico. Powłoczka klejowata rozpuszcza się łatwo w trzewach, a nie w żołądku, i dlatego to kapsułki te działają **dziesięć razy** silniéj, niż wszelkie inne przeciw **rzeżączkom nawet chronicznym i zadawnionym.** (37-7-18)

Dostać można w aptekach we Lwowie pp. Mikolascha, Beisera i Ruckera; w Krakowie pp. J. Trauczyńskiego i W. Redyka; w Brodach Kullaka i Franzosa; w Rzeszowie u p. Schaittera.

Tylko za 7 złr. 50 c.

Słuchajcie, patrzcie i dziwcie się!

Garnitur stołowy z prawdziwego angielskiego Britannia Alpacca srebra, który w niejednem gospodarstwie dałby się użyć w miejsce szkodliwych zdrowiu łyżek pakfongowych, składa się z następujących 55 przedmiotów, rzeczywiście praktycznych i niezniszczonych. Britania Alpacca jest jedynym metalem, który zawsze biały jak srebro zostaje. Garnitur składa się:

12 sztuk ciężkich łyżek,
12 sztuk ciężkich łyżeczek,
12 sztuk widelców,
12 sztuk noży,
1 ciężkiéj chochelki,
1 ciężkiéj chochli,
2 sztuk lichtarzy z chińskiego srebra,
2 sztuk puharków do jaj z chińskiego srebra,
1 sitka do herbaty z chińskiego srebra.

Wszystkie te 55 przedmiotów kosztują tylko 7 złr. 50 cent. we wysprzedaży towarów z chińskiego srebra **Au Bon Marché** w Wiedniu, Stadt, Adlergasse 12. (228-2-5)

Ogłoszenie.

Szczepki drzew owocowych, których gatunki nagrodzone były na wystawie pomologicznéj w roku 1874 w Krakowie, pierwszym medalem srebrnym — są w wielkiéj liczbie do pozbycia w szkółce drzew owocowych, **w Krakowie przy ulicy Bernardyńskiéj pod Nr. domu 40,** mianowicie jabłoni i grusz po cenie od 30 c. do 1 złr. sztuka stosownie do wieku drzewek.

Poręcza się za dobroć gatunków i zdrowe korzenie szczepków.

O wczesne zamówienie i dokładny adres upraszam w interesie zamawiającego.

P. Widuchowski, ogrodnik.

(551-3-6)

Józef Charliński raczy się zgłosić w własnym swoim interesie do *Kazimierza Paprockiego* w Warszawie przy ulicy Sliskiéj pod L. 10. (640-2-3)

Un jeune professeur,

arrivant de la Suisse Française, cherche à se placer au plus vite comme gouverneur, en cette ville ou dans les environs.

S'adresser: **Hôtel de Londres No 5, Cracovie, à Mr. Arthur Morard.** (634-3-3)

!Kredyt!

Zawiązawszy stosunki z instytucyami kredytowemi, jestem w możności dostarczać **po zwykłych cenach, i z zupełną gwarancyą** za doskonałość:

wszelkie najnowsze mechaniczne urządzenia fabryk rolniczo-przemysłowych, gorzeln, młynów, tartaków itd. itd.;

wszelkie machiny i narzędzia rolnicze własnego wyrobu i zagraniczne (541-3-)

!na kredyt!

do spłaty ratami

za bardzo małym

procentem.

L. Zieleniewski, Kraków.

Franciszek Schöffl

hodowca chmielu i zakupujący za prowizyą chmiel sadecki miejski i wiejski, poleca

szczepki chmiel. ze swoich chmielników z **Goldbach** lub **Egerthal**

1000 sztuk sortowanych widocznie najcięż. gatunku chmielu wczesnego . . . . złr. 15
1000 „ całkiem zdrowych dobrych szczepków sprzedaż . . . . złr. 12
1000 „ zwykłych na sprzedaż . . . złr. 10
1000 „ późnego chmielu (nowy najcięż. rodzaj) szczególność . . . . złr. 20

na miejscu w Sadeczu (Saaz) za nadesłaniem gotówki.

Adres na telegramy i listy: **Franz Schöffl in Saaz, Böhmen.** (392-97-150)

Grób Chrystusa i Zmartwychwst.

Podpisany zakład poleca Wielebnemu duchowieństwu następne na czasie będące statuy:

Grób Chrystusa	36" długi zł. 36	30" zł. 30	27" zł. 24
Zmartwychwst. Chrystusa z chorągwią dla procesyj i cyboryum.	36" długi zł. 40	30" zł. 30	24" zł. 24

Statuy te są *trwale z drzewa* wykonane i pięknie *farbą olejną* malowane. Opakowanie policza się jak najtaniéj. Zamówienia upraszam wcześnie nadesłać, abym mógł punktualnie dostarczyć. (503-3-3)

J. Heindl,

zakład sztuki dla kościeln. malowideł i rzeźby w **Wiedniu,** Stefansplatz 7 w arcybisk. pałacu.

ZAKŁAD OGRODNICZY

J. Tenglera

przy ulicy Karmelickiéj pod Nrem 53 w Krakowie

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż z dniem 1 Marca r. b. rozpoczyna sprzedaż tak nasion wszelkich, jak krzewów i drzew owocowych po cenach najprzystępniejszych; za pewność kiełkowania zaręczyć może.

Nadto przyjmuje wszelkie zamówienia, które z największą akuratnością zobowiązuje się wypełnić, zadawalniając wszelki gust osób. (613-3-6)

Trawy miodowej

(holcus lanatus) świeżej i pewnej dostać można w **Bochni u p. J. Michnika** kupca, po cenie 4 złr. 50 c. w. a. za korzec, wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy dodaje się 11 bezpłatnie. Przy zamówieniu dołącza się tylko mały zadatek. Jestto jedna z najlepszych traw do podsiewania ugorów i łąk, bo jest najwcześniejszą, rośnie wysoko i znosi wilgoć i posuchę, jakoteż do podsiewania koniczów, osobliwie dwuletnich w słabszych gruntach, które od wymarznięcia ochrania. Sieje się na wilgotną ziemię, bo nie znosi włoczki, a potrzebuje dużo wilgoci do kiełkowania. Na iłach i czystych piaskach z trudnością wschodzi. Wszelkie reklamacye proszę adresować: Zarząd dóbr w Ubrzeżu poczta Łapanów. (560-2-6)

Ajenci

celem rozszerzenia interesu sprzedawania losów na spłaty, będą przez znany oddawna dom bankowy przyjęci. — Oferty należy nadsyłać do p. **F. Netbala** w **Wiedniu,** Bräunerstrasse Nr. 7. (542-5-5)

✝ (689)

X. Daniel Dziwlikiewicz

Kapłan Zgromadzenia XX. Paulinów na Skałce,

przeżywszy lat 72, po krótkiéj chorobie, opatrzony SS. Sakramentami, w dniu 7 Marca 1875 r. zasnął w Panu.

Wyprowadzenie zwłok wprost na Cmentarz odbędzie się z kościoła XX. Paulinów na Skałce, we Wtorek dnia 9 b. m. po odprawionem Nabożeństwie Żałobnem, na które Zgromadzenie XX. Paulinów, Wielebne Duchowieństwo i Wiernych zaprasza.

Podziękowanie.

Komitet Towarzystwa opieki szpitalnéj dla dzieci w Krakowie, uchwalił: złożyć podziękowanie Wiel. Panu **Meislowi** za bezpłatne udzielenie sali hotelu Saskiego i **Towarzystwu gazowemu** za bezpłatne oświetlenie tejże sali podczas balu danego na korzyść szpitala dla dzieci — skutkiem czego dochód znacznie się powiększył. (685)

Konkurs.

L. 117. (651-1-3)

Celem obsadzenia opróżnionéj posady **Sekretarza** przy Radzie powiatowéj Nowotarskiéj z roczną płacą złr. 600 w. a. rozpisuje się konkurs **do dnia 1 Maja b. r.**

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać się z kwalifikacyi na urzędnika konceptowego w sprawach administracyjnych, oraz z dotychczasowego swego zatrudnienia.

Z Wydziału Rady powiatowéj.

Nowy Targ dnia 5 Marca 1875 r.

Uznański, Prezes.

Ogłoszenie konkursu.

Nr. 24,597. (631-2-3)

Celem nadania dwóch stypendyów pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“ ogłasza się niniejszem konkurs. Takowe przeznaczone są dla ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych z zachowaniem atoli pierwszeństwa dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum wynosić będzie 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, **najdalej do 20 Marca b. r.** i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Uczniowie, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo przed innemi, winni dotyczące własności swoje wiarogodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia, udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie d. 10 Lutego 1875 r.

Herbata, Rum i Wina

u

A. M. Mandla

c. k. prusk. nadwornego dostawcy

w Bernie (Brünn).

Herbata familijna i karawanowa od złr. 1·60 do złr. 6 za funt w. **Proch herbaciany** najlepszy złr. 1·40 za funt wiedeński.

Rum brazylijański miara z flaszką 1 złr.

Wina Bordeaux butelka złr. 1·10 do 2·50.

Wina *Malaga* i inne hiszpańskie butelka złr. 1·50. (2656-20-20)

☛ Rozsyłka za zaliczką. Cenniki darmo.

A. M. Mandl,

Handel herbaty, rumu i wina w Bernie.

☛ BEZ BOLU ☚

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

☛ Dr. Hartmann, ☚

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Habsburgergas. 1.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy, ☛ **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania zołzowych lub kiłowych wrzodów itd. Zachowuje najściślejszą dyskrecyę. Na listy z honoraryum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie.

Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia. (64-16-)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu

w Krakowie

wydaje począwszy od d. 1 Marca 1874 r.

ASYGNACYE KASOWE

6% płatne w 30 dni po wypowiedzeniu

6½% „ „ 60 „ „ „

7% „ „ 90 „ „ „

Kraków d. 26 Lutego 1874 r.

(92-10-) **Dyrekcya.**

Nie zagraniczne lecz krajowe środki toaletowe i lekarskie

wyrobu Józefa Trauczyńskiego

Apteka „pod Koroną“ w Krakowie.

PASTA PIĘKNOŚCI nieszkodliwa nadająca cerze kolor jakby aksamitny. Cena 85 cent. — MYDŁO TOALETOWE nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. Cena 25 c. — MYDŁO GLYCERYNOWE stałe 40 c., gęste w flaszkach jak Sarga 80 c — POUDRE NIESZKODLIWY Blanc i Rouge z puszkiem. Cena 1 złr. — WODA KOLOŃSKA po 40, 60, 80 cnt. do 3 złr. — PASTA DO ZĘBÓW Cena 25 i 50 cent. — WODA DO UST ochraniająca psucie się tychże, jakoteż niszczy woń nieprzyjemną często się wytwarzającą. Cena 30 i 75 c. — PROSZEK do zębów roślinny nieszkodliwy 50 c. — MYDŁO na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 c. — MAŚĆ NISZCZĄCA odgniotki. Cena 50 cent. — OLEJEK PRZECIW GŁUCHOCIE. Cena 1 złr. 50 ct. — SMAROWANIE BALSAMICZNO-ZIOŁOWE usuwa gościce, reumatyzmy, porażenia itd. złr. 1·80 — KROPLE amerykań. od bólu zębów Majewskiego.— PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW na czarno, brunatno i blond po złr. 1·50. — CEMENT LUB GUTTAPERCHA do plombowania zębów. Cena 75 cent. — WATA UŚMIERZAJĄCA ból zębów natychmiast. Cena 25 cent. — KROPLE CUDOWNE od bólu zębów 50 c. — ELIXIR przeciw fluksyi do nacierania twarzy 50 c. — OCET TOALETOWY do mycia 75 c. — PŁYN wzmacniający porost włosów 75 c. — POMADY w różnych gatunkach i zapachach, fiksatoary po 50 c. — MYDŁO karbolowe, jodowe, żółciowe, siarkowe, smołowe, dziechciowe i grafitowe. — PASTYLKI PIERSIOWE od kaszlu 50 c. — CZOKOLADKA na robaki 20 c. — SYRÓP BALSAMICZNO-ZIOŁOWY przeciw kaszlom, katarom, bólu piersi i t. d. Cena 1 złr. 20 cnt. — PASTYLKI CZOKOLADOWE Z ŻELAZEM 50 cnt — ZIÓŁKA KARPACKIE w kaszlach, katarach itd. 40 cnt. — WINO CHINOWE. — MAŚĆ CUDOWNA na wszelkie rany, skaleczenia 40 c. — BALSAM przeciw odmrożeniom 50 c. — PAPIER DO KADZENIA 25 c. — PŁYN do kadzenia w pokojach 50 c. — PŁYN ODWIETRZAJĄCY zepsute powietrze przy epidemiach, jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus itd. Cena 50 c. — PŁYN do prania bielizny po epidemicznie chorych, dwa numera złr. 1·50.— PROSZEK DESINFEKCYJNY odwaniający natychmiast, używany podczas ostatnich epidemij, jak i dotąd we wszystkich klinikach i szpitalach powszechnych krakowskich, funt 12 cent. — PROSZEK OCZYSZCZAJĄCY wszelkie naczynia złote, srebrne, mosiężne, miedziane itd. Można oczyścić natychmiast powyższym proszkiem tak doskonale, że nie potrzeba żadnych innych środków. Użycie proste: posypać nieco tego proszku na kawałeczek sukna i potrzyć dobrze jakiekolwiek naczynie metaliczne, a połysk natychmiast pierwotny nastąpi zadziwiająco ładny. Cena za 1 funt 50 cent. — PROSZEK NISZCZĄCY natychmiast pod zaręczeniem **pluskwy,** mole, przechowujące się w meblach, sukniach, futrach, itd. karakony i inne domowe owady.— PŁYN niszczący pluskwy i wszelkie owady 50 c. — KIT DO LEPIENIA SZKŁA i porcelany. 50 c.— Utrzymuje na składzie zawsze KROWIANKĘ STYRYJSKĄ oraz wszelkie lekarstwa zagraniczne, jak Pigułki Cauvina, Morisona, Blancarda z żelazem, Valeta z Dygitaliną 2 złr., przeciw biciu serca, Dra Croniera w newralgiach złr. 1 c. 85, z pepsiną, rozczyn żelaza Lerasa, syrup wapna Grimaulta, syrup Churchilla z wapnem, żelazem, sodą; wino chinowe z Cacao Bugeaud, Quina Laroch. — MĄCZKA SZWAJCARSKA dla małych dzieci zastępuje zupełnie pokarm naturalny, ordynowana przez wielu lekarzy. Sposób użycia bardzo prosty, rozgotuwuje się podług przepisu z wodą i wlawszy w flaszeczkę daje się dziecku do picia. Cena blaszanki 1 złr. 50 cent. — INSTRUMENTA chirurgiczne, — BANDAŻE różnego rodzaju, pojedyncze i podwójne rupturowe, pępkowe, — PASY brzuszne kobiece, — PESSARIA czyli wieńce w różnych kształtach, — POŃCZOCHY jedwabne na obrzękliny u nóg, — STELOSKOPY, — PLAISSIMETRY odciągacze pokarmowe dla kobiet, — PŁÓTNO kauczukowe na podkłady przy chorych, bardzo praktyczne, gdyż nieprzepuszcza wilgoci, przeto pościel się ani psuje ani też niemoże powietrze złe się formować, — FLASZKI do karmienia dzieci, — INCHALATORY do wdychiwań przy gardlanych chorobach, — NARZĄDY do wdmuchiwań gardlanych, — PULVERYZATORY do rozdrabniania perfum, jakoteż do rozpylania płynu odwietrzającego powietrze w pokojach przy słabych, — ZONDY żołądkowe, — CATETERY, — BOUGIE, — PODUSZKI KAUCZUKOWE KAPELUSIKI kauczukowe ochraniające bolesne brodawki u kobiet w czasie karmienia, — RESPIRATORY na usta przy silnych mrozach, złote lub srebrne, — KLYSOPOMPY metalowe i kauczukowe tak do lewatyw jak i do wstrzykiwań, — IRRYGATORY DRA. Eguisiera, — WSTRZYKAWKI szklanne do nosa, do ucha, — TUSZOWNICE maciczne, nosowe, — WSTRZYKAWKI podskórne, — CIEPŁOMIERZE decimalne dla oznaczenia temperatury chorych, oraz do kąpieli, — TRĄBKI do wzmocnienia słuchu, — KROPLOMIERZ, PĘCHERZE kauczukowe lub worki na lód, — RURY kauczukowe w różnych grubościych, SKUBANKA płócienna, lub angielska, — REZERWOARY moczowe, — KANKI kauczukowe, — SPECULA itd. — WYTWORY TOALETOWE wszystkie w dziennikach ogłaszane płyny do farbowania włosów, Blanc, Rouge, parfumy, wodę kolońską itd.

Na żądanie przesyła się cenniki franco.

Zamówienia zaś najwygodniej za zaliczką pocztową natychmiast się uskutecznia.

Powyższe środki wyrabia i utrzymuje **Józef Trauczyński aptekarz pod „Korona“ w Krakowie.** — SKŁADY u Wgo Mikolascha aptek. we Lwowie. — W Poznaniu u p. Dra Mankiewicza apt. — W Tarnowie u p. Tenczyna apt. — W Nowym Sączu u p. Jakubowskiego apt. — W Starym Sączu u p. Schameita apt. — W Czerniowcach u p. Golichowskiego apt. — W Wojniczu u p. Nodzyńskiego apt. (287-5-)

HERBATY

świeży transport nadszedł do podpisanego handlu, o czem zawiadamiając Szanownych odbiorców donosi zarazem, że takową od złr. 2 do 8 za 1 paczkę oplombowaną, zawierającą 1 funt rosyjski, sprzedaje

Józef Riedel w Krakowie.

P. S. Herbata powyższa wyłącznie u podpisanego jest z tego samego źródła, z którego prowadziła jedna z pierwszorzędnych obecnie zwinięta firma handlowa, a wiadomo, że wskutek doboru herbaty większą część miasta i okolicy towarem tym opatrywała. (104-11-12)

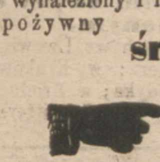
Technika Mittweida.

W Królestwie Saskiem.

(67-6-7)

Wyższa szkoła fachowa dla inżynierów machin, werkmistrzów i t. d. Rozkłady nauk darmo przez dyrekcyę.— Przyjęcie 15 Kwietnia.

Nauka przygotowawcza bezpłat.



Ważne dla dam!

(Panien lub pań),

Mianowicie słabowitej, chudej, w rozwoju niedoszłej budowy ciała. Takie osoby znajdą w zadziwiająco krótkim czasie z wszelką pewnością pomoc, mianowicie w przybywaniu tuszy ciała, szczególniej piersi przez niedawno dopiero wynaleziony i rzeczywiście szczęśliwie udany, wzmacniający, krew poprawiający i mięśnie nader pożywny (325-9-12)

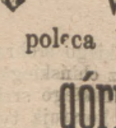
środek dla konserwowania dam

tak zwany

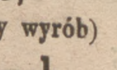
☛ Habrosyne ☚

Środek ten złożony z włókien roślinnych gorących krajów w kształcie łagodnego i bardzo smacznego proszku, był badanym tak przez tutejszego najlepszego i dobrej sławy używającego c. k. chemika sądu krajowego prof. Dra. Winc. Kletzinskiego jakoteż przez innych sławnych lekarzy, a temsamem uznanym został za najlepszy.

Do nabycia w centralnym składzie rozsyłkowym apteka „zur Dreifaltigkeit“ chem. Dra. p. Lamatscha w **Wiedniu,** Wieden, Hauptstrasse **Nr. 16,** tudzież prawie we wszystkich dobrze znanych aptekach wiedeńskich. Cena jednej dosyć wielkiej puszki wraz z objaśnieniem i opisem użycia 2 złr. 50 c. także z przesyłką pocztową.



Zygmunt Reach



w Pradze, Galliplatz Nr. 23,

poleca handlarzom skór swój obficie zaopatrzony skład (własny wyrób)

górnych części obuwia i kap lakierowanych

tudzież wszelkich przyborów potrzebnych dla szewców po najtańszych cenach fabrycznych. Cenniki i zbiory prób przesłane będą na żądanie *darmo* i *opłatnie.* (345 6-6)

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI

w Krakowie

udziela **pożyczki hipoteczne** na dobra ziemskie i realności miejskie w 6% Listach zastawnych i 7% Listach dłużnych. (95-10-)

Purgleitner's Kalksyrup

Syrup wapienny Purgleitnera

z podfosforanu wapna według Grimaulta w Paryżu.

Nowy ten środek lekarski, polecony na uzdrowienie suchót płucnych, astmy, gruźlicy płuc, zatwardzenia wątroby, usuwa w zadziwiający sposób największe wymienione choroby.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty, a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swe zdrowie i dobre wyglądanie. *U słabowitych dzieci działa także wzmacniająco na kości.*

Cena flaszki 1 zł. 20 c. wraz z opakowaniem i stemplem.

Do nabycia w KRAKOWIE u *J. Trauczyńskiego,* aptekarza „pod Koroną“ w Rynku głównym.

Panu aptekarzowi Purgleitnerowi w Gracu.

Bezanów, 20 Lutego 1872 r.

Wielmożny Panie!

Ponieważ po użyciu tylko czterodniowem **syropu z podfosforanu wapna,** nastąpiło w chorobie mojéj znaczne polepszenie i ulżenie, przeto chciałbym takowym dalsze leczenia prowadzić. W tym celu upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi jeszcze 4 flaszek Syropu wapiennego za zaliczką pocztową.

Polecając się pamięci Pańskiéj zostaję

z szacunkiem

Paweł Kasznik.

Steyrischer Kräuter-Saft für Brustleidende. Wir verwahren uns gegen alle Falsificate u. bitten nebige Beschreibung der Flaschen zu beherzigen. Preis pr. Flasche 88 kr. Weniger als 2 Flaschen werden nicht versandt.

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY

dla cierpiących na piersi.

Dostać go można zawsze w świeżem stanie po cenie 80 cent. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencya muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom gośćcowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.

Stomatikon von Dr. Brunn

STOMTICONA, Woda do ust

Dra Brunna,

Dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu,

uznana wskutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów.

Cena flakonika 88 centów.

Dr. Krombholz's Magen-Liqueur (Krombholziana)

LIKIER ŻOŁĄDKOWY

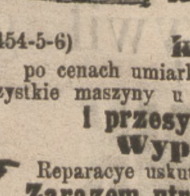
Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonu 52 cent.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u K. Schubutha przy ulicy Krakowskiéj, u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasza i Berlinera.

W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Fadenhachta — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Zachariasiewicza i Schai Hermana — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. schlifki — w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Charskiego — w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Sp. (2353-8-12)

Skład maszyn do szycia



JAN NIEMETZ

c. k. mechanik przy Uniwersytecie Jagielloń. w Krakowie

przy ulicy Grodzkiéj pod Nrem 106 (Collegium Juridicum) ma zaszczyt polecić Szan. Publiczności swój

Skład maszyn do szycia

wszelkich systemów oryginalnych amerykańskich,

(454-5-6) **które tylko jedynie u mnie**

po cenach umiarkowanych i pod nader korzystnemi warunkami nabyć można.

Wszystkie maszyny u mnie na składzie będące, są wypróbowane i takowe sprzedaję

i przesyłam z pięcioletnią piśmienną gwarancyą.

Wypłaty przyjmuję także ratami.

☛ Reparacye uskuteczniam bezzwłocznie i po umiarkowanych cenach. ☚

Zarazem utrzymuję na składzie prawdziwe szwajcarskie i francuskie ☛ szajscajgi. ☚

Szwajcarskie i francuskie — REJSCAJGI

☛ **5 lat gwarancyi** ☚

PIECE CEGLANE,

Piece wapienne, do towarów glinianych, cementu i gipsu

Przywilej Pawła Loeff,

Budowniczego i inżyniera w Berlinie

Właściciela przywileju na piece do palenia.

Uznana najlepsza i bardzo rozpowszechniona konstrukcya, która w porównaniu do dawniejszych pieców najlepsze zalety przedstawia, jest o pół raza taniej co się tyczy kosztów urządzenia, oszczędza 80 procent paliwa a z powodu swojej obmyślanej, dokładnej i prostej konstrukcyi nie podlega **żadnym reparacyom.** Zamówienia na piece do palenia z codzienną działalnością od 3000 do 50,000 cegieł należy przesyłać tylko do wynalazcy, jeżeli się niechce być oszukanym. Zupełnie urządzone piece zastosowane do wielkości ruchu są zawsze gotowe. Biuro inżynierskie Pawła Loeff w Berlinie dostarcza planów do urządzenia całkowitych cegielń do poruszania zapomocą rąk lub machin do wypalania wapna, fabryk cementu i t. p.

ŚWIADECTWO.

Salzburg, 4 Grudnia 1874 r.

Wielmożny Pan **Paweł Loeff** w Berlinie.

Na życzenie Pańskie, doniesienia Panu o naszem zadowoleniu ze zbudowanego według Pańskiego systemu i Pańskich planów w pobliżu Salzburga pieca komórkowego, zawiadamiamy Pana z przyjemnością, **że piec ten, który obecnie od dwóch lat jest w ruchu, odpowiada wszelkim wymaganiom** a my z niego **pod każdym względem** jesteśmy zadowoleni. (H 1681)

Z wysokim szacunkiem

Erste Salzburger Kammerofen-Ziegelei.

(570-2-4) **Angelo Saulich & Co.**

Bilety wizytowe od **50 cnt.** za 100,

Monogramy od **1 złr.** za 50 listów i 50 kopert,

Koperty z firmą 3 złr. za 1000,

Materyały piśmienne i rysunkowe

sprzedaje po **cenach tanich** i zamówienia z prowincyi **prędko i rzetelnie** wykonywuje (529 9-)

F. Szukiewicz

ulica Grodzka L. 62 w Krakowie.

Clayton & Shuttleworth

fabrykanci maszyn rolniczych

w Krakowie, Rynek N. 28

polecają PP. Rolnikom

Sieczkarnie, (89-10-)

Szrotowniki,

Szarpacze do buraków,

Krajacze do buraków,

Gniotowniki do makuch,

Młynki do czyszczenia zboża,

Pernoletta w Paryżu cylindry do gatunkowania zboża i czyszczenia z kąkolu, wilka, wyki, owsa itd.,

Hignetta w Paryżu cribleury przyrządy do gatunkowania zboża,

Sikawki Noela w Paryżu służące jako sikawki ogniowe, jako pompy do gnojówki, jako sikawki ogrodowe do roszenia gazonów itd.

Cenniki na żądanie bezpłatnie i franco.

CLAYTON & SHUTTLEWORTH.

Pełnomocnik **S. Mikucki**

Agencya dla Rolników

w Krakowie, Rynek Nr. 28.

KASY

ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie

w Agencyi dla Rolników

S. Mikuckiego

w Krakowie pod Nr. 28.

(88-10-)

Mąkę kościaną

parowaną i nieparowaną

nabyć można w **Krakowie albo** u **podpisanych,** lub też

w Agencyi dla Rolników

S. Mikuckiego

w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Nadmieniamy, że **na wystawie w Warszawie 1874 r.** otrzymaliśmy za naszą mąkę kościaną **dyplom uznania.** (505-5-12)

Upraszamy o wczesne zamówienia, abyśmy w swym czasie wszystkich naszych Szanow. Odbiorców zadowolnić mogli.

Fabryka mąki kościanéj w Dąbiu pod Krakowem

B. Schönberg & Fränkel

w Krakowie przy moście Podgórskim l. 354.

Asystent farmacyi

poszukuje umieszczenia. — Bliższa wiadomość pod literami **A. B. C.** poste restante **Kraków.** (630-2-3)

Bardzo ważne

dla Szanownych Pań, gospodyń, tudzież PP. właścicieli gorzelń, piekarń, cukierń itd.

Drożdże prasowane

z fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, odszczególnione na wystawie powszechnéj dyplomem honorowym, bo jedynie pewne i najsilniejsze w fermencie gorzelnianym i piekarskim, przychodzą codzień świeże **do Krakowa jedynie do handlu**

JANA NAGEL,

jako wyłącznie głównego składu na zachodnią Galicyę.— Tenże handel poleca również świeżo sprowadzoną **chińską herbatę karawanową** w wyborowych gatunkach — oraz wyborne **ogórki marynowane, śliwki i powidła prawdziwe tureckie** i wszelkie inne świeże towary korzenne po cenach umiarkowanych.

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast. (102-10-)